

Arabski ruch oporu na terenach okupowanych przez Izrael

Demonstracja przeciwko wizycie premiera Eszkola w Kanadzie

Premier Izraela Eszkol przybył w poniedziałek do Ottawy i rozpoczął rozmowy z premierem Kanady, Pearsonem. W dyskusjach kanadyjsko-izraelskich omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie jak również sprawę misji wysłannika sekretarza generalnego ONZ, U Thanta – szwedzkiego dyplomaty Jarringa. Tematem rozmów była również sprawa stosunków kanadyjsko-izraelskich.

Nowa tura rozmów Jarringa

Dziennik „Al-Ahram” pisał we wtorek, że w Kairze oczekiwany jest wkrótce – jeśli pozwolą warunki atmosferyczne już tego dnia – nadzwyczajny wysłannik ONZ na Bliski Wschód Gunnar Jarring. Nowa tura jego rozmów określana jest jako najważniejsza z dotychczasowych. Ma ona stanowić, według dziennika „rzeczywisty początek misji” powierzonej mu przez sekretarza generalnego ONZ.

Jak informuje agencja AFP, specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie Gunnar Jarring przeprowadził we wtorek w Jerozolimie półtoragodzinną rozmowę z izraelskim ministrem spraw zagranicznych, E. Ebanem. (PAP)

Przywódcy radzieccy przebywali w NRD

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przebywali z nieoficjalną wizytą w Berlinie w dniach 15–16 stycznia. Przywódcy radzieccy odbyli spotkania i rozmowy z Walterem Ulbrichtem, Willi Stophem, Erichem Honneckerem i innymi przywódcami SED. (PAP)

Koncert z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Warszawy

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się we wtorek uroczysty koncert, zorganizowany z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Przemówienie o dorobku Warszawy i perspektywach dalszego jej rozwoju wygłosił Jerzy Majewski.

Koncert, w którym udział wzięli wybitni artyści scen warszawskich, składał się z części poetycko-muzycznej i rozrywkowej. Motywem przewodnim była oczywiście Warszawa w piosence i poezji. (PAP).

Zmarł profesor Leopold Infeld



W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł w Warszawie, w wieku 69 lat, znakomity polski fizyk – prof. dr Leopold Infeld, światowej miary uczonego, bliski współpracownik Alberta Einsteina, działacz ruchu obrońców pokoju. Przyczyną śmierci prof. L. Infelda, który od pewnego czasu chorował na serce, były zaburzenia układu krążenia.

Zmarły uczony w ostatnich latach był dyrektorem Instytutu Fizyki Teoretycznej UW i kierownikiem Zakładu Fizyki Teoretycznej PAN.

Prof. Infeld urodził się w Krakowie 20 sierpnia 1898 r. W wieku 23 lat uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Dokończenie na str. 2



POZNAN
ŚRODA
17
STYCZEN
1968

Wydanie A
Nr 14 (7440)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Amerykańskie bomby na obiekty przemysłowe i linie komunikacyjne DRW

Korespondenci USA o wojnie w Wietnamie

Czterech czołowych korespondentów amerykańskich w Wietnamie Południowym ocenia pesymistycznie pozycję USA w obecnym stadium wojny. Zdaniem dziennikarzy administracja Johnsona przedstawia społeczeństwu St. Zjednoczonych fałszywy, nazbyt optymistyczny obraz sytuacji w Wietnamie Południowym.

St. Zjednoczone są nadal widownią demonstracji pokojowych. Przeciwno wojnie wietnamskiej protestowały w poniedziałek kobiety amerykańskie. Nie ustają naloty na DRW. Amerykanie zbombardowali w poniedziałek kompleks hutniczy w pobliżu Hanoi i urządzenia portowe koło Hajfongu.

Oceny sytuacji wojskowej w Wietnamie są nadmiernie optymistyczne. Do takiego wniosku dochodził dziennik „Chicago Sun Times” powołując się na opinie czterech czołowych korespondentów wojennych w Wietnamie: Apple z „New York Times”, Arnetta z „Associated Press”, Shaplena z „New Yorker” oraz Touhy z „Los Angeles Times”. Cytując wypowiedzi tych korespondentów nagrane w Sajgonie dla telewizji dziennik pisze m. in.: „według czterech najbardziej doświadczonych amerykańskich reporterów w Południowym Wietnamie, administracja Johnsona przedstawia społeczeństwu wprowadzający w błąd, przesadnie optymistyczny obraz wojny

Redukcja brytyjskich wydatków budżetowych

Premier Harold Wilson wystąpił we wtorek w Izbie Gmin przedstawiając decyzję swego gabinetu w sprawie drastycznych cięć budżetowych w wydatkach na obronę i na cele socjalne. W środę i czwartek przewidziana jest debata parlamentarna na ten temat.

Decyzje budżetowe gabinetu Wilsona przewidują m.in. przyśpieszenie ewakuacji wojsk brytyjskich z Azji południowo-wschodniej. Jak wiadomo Stany Zjednoczone wezwały W. Brytanię by nie zmniejszała swych sił w Zatoce Perskiej. (PAP)

Wizyta premiera Rumunii we Włoszech – odroczona

W związku z klęską żywiołową, która nawiedziła niektóre rejonny Sycylii, rządu Rumunii i Włoch porozumiały się co do odroczenia oficjalnej wizyty we Włoszech przewodniczącego Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii, I.G. Maurera, oraz ministra spraw zagranicznych C. Manescu. Data wizyty zostanie ustalona później. (PAP)

Kary nie pomagają

Ścieki coraz groźniejsze

W 1967 r. Państwowa Inspekcja Ochrony Wód zanotowała 214 przypadków wpuszczania do rzek ścieków przemysłowych o szkodliwym stężeniu zanieczyszczeń (wyższym niż dopuszczają normy). Nierazko było to jednocześnie zanieczyszczenia toksyczne. Najwięcej szkód powodują zakłady zanieczyszczające rzeki w ich górnym biegu, czyli na południu kraju.

Montaż samochodów „Renault” w Rumunii

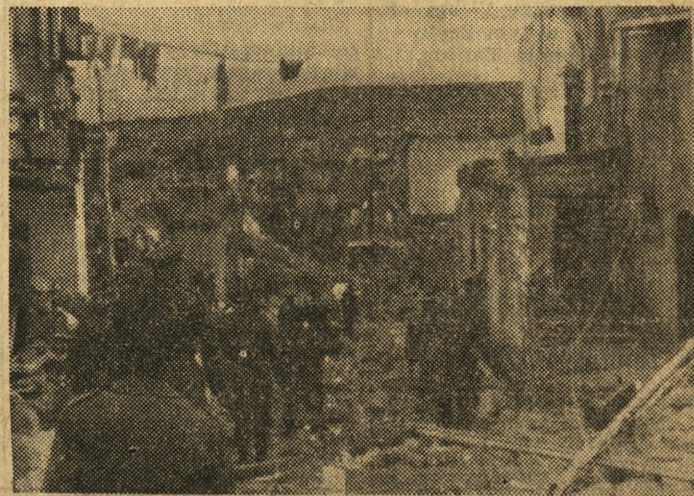
Pierwszy samochód osobowy wyprodukowany w Rumunii będzie marki francuskiej i ukaże się jeszcze w br. Chodzi o model „Renault R-8”, który będzie produkowany w fabrykach Piłesti z części i zespołów importowanych z Francji. Przewiduje się montaż 50 tys. tych samochodów w 1968 roku. Natomiast produkcja samochodów „R-8” montowanych z części produkowanych w zakładach rumuńskich, rozpocznie się dopiero w końcu przyszłego roku.

Rumunia importuje obecnie pojazdy mechaniczne z Włoch, Czechosłowacji, Francji, ZSRR i NRD. Jednakże popyt na samochody znacznie przekracza ich podaż.

Około 5 tys. kobiet w czarnych welonach na znak żałoby po tych, którzy zginęli w ogniu wojny wietnamskiej demonstrowało w poniedziałek przed gmachem Kongresu przeciwko agresji USA w Wietnamie.

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: oddziały policji na ruinach miasteczka w poszukiwaniu ofiar trzęsienia ziemi. CAF - Unifax - telefoto



Wzrost uprawnień koordynacyjnych administracji terenowej

Posiedzenie komisji KC PZPR do spraw rad narodowych

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR – Ryszarda Strzeleckiego obradowała we wtorek komisja KC PZPR do spraw rad narodowych. Na posiedzeniu dokonano oceny realizacji wytycznych partii w zakresie rozszerzenia uprawnień i decentralizacji w systemie rad narodowych oraz rozpatrzone aktualne zagadnienia podziału administracyjnego kraju.

Proces decentralizacji i rozszerzania uprawnień rad narodowych – jak stwierdzono – pogłębia się systematycznie. Szczególny nacisk położono na wzrost uprawnień rad, zwłaszcza powiatowych i gromadzkich oraz na rozwój funkcji koordynacyjnych rad wszystkich szczebli, w szczególności w dziedzinie gospodarczej.

Istotnym czynnikiem umacniającym system rad narodowych jest – zgodnie z decyzją VIII plenum KC z 1961 r. – realizowanie zasady powszechnego obowiązku udziału rad narodowych w wieloletnim i rocznym planowaniu gospodarczym.

Gospodarka terenowa podopieczna radom narodowym, osiągnęła już w 1961 r. znaczny udział w potencjale całej gospodarki narodowej. W wyniku realizacji uchwał plenum część zadań gospodarczych ze szczebla wojewódzkiego przejęły rady powiatowe – a następnie rady małych miast i gromad. Wzrosły uprawnienia koordynacyjne powiatowych rad, nie są one jednak w pełni wykorzystywane.

Informacja przedstawiona na posiedzeniu komisji wskazuje

POGODA

Przewidywane jest zachmurzenie duże z przejściowymi większymi przejaśnieniami, okresowymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Miejscami gołedź. Temperatura minimalna od minus 15 st. do plus 2 st. na zachodzie.

Nowy wstrząs podziemny na Sycylii

Pomoc dla ofiar katastrofy

W miarę upływu czasu, coraz to nowe informacje pozwalają ustalić rozmiary klęski, jaka nawiedziła Sycylię. Trzęsienie ziemi objęło obszar 600 km kwadratowych położonych w trójkącie Palermo – Trapani – Agrigento zamieszkały przez 60 tysięcy osób.

Według oficjalnych danych, w trzęsieniu śmierć poniosło 430 osób, a ponad tysiąc zostało rannych.

Niektóre miejscowości nawiedzonego klęską rejonu zniszczone zostały niemal całkowicie. Należą do nich Gibellina (6.410 mieszkańców), Calparuta (2.943 mieszkańców), Poggioreale (2.698 mieszkańców) i Montevago (3.008 mieszkańców).

Ekipy ratunkowe pracują dzień i noc. Ponieważ cały obszar pozabawiony jest prądu, skoncentrowano tam wiele przenośnych prądnic, które umożliwiają pracę potężnym reflektorem oświetlającym teren.

We wtorek o godzinie 17.45 czasu miejscowego, w Palermo zarejestrowano nowy silny wstrząs podziemny. Setki osób, które zostały jeszcze w mieście, w pośpiechu uciekały na wieś.

Premier Aldo Moro przewodniczył we wtorek na posiedzeniu gabinetu, na którym omawiano środki pomocy dla ofiar strasznej katastrofy. Ze wszystkich stron kraju jak również z zagranicy na dół napływa żywność, odzież, namioty i leki. (PAP)

Zasady tworzenia funduszu emerytalnego

Rządowe projekty ustaw w komisji sejmowej

Sejmowa komisja pracy i spraw społecznych, która obradowała we wtorek pod przewodnictwem pos. Ireny Janiszewskiej (PZPR), rozpatrywała rządowe projekty ustaw: o funduszu emerytalnym; o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin; o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy; o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin; o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, a także o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Jak stwierdził przewodniczący Komitetu Pracy i Płac A. Burski, zasadnicze cele reformy emerytalnej to: odczuwalne podwyższenie wszystkich bez wyjątku rent wypłacanych w chwili obecnej i rent przyznawanych po wejściu w życie nowych ustaw, poprawa relacji między świadczeniami rentowymi a zarobkami, a także wyodrębnienie w specjalny system rent przyśługujących z tytułu wypadków przy pracy.

Prezydent Tito uda się do Kambodży

Na zaproszenie szefa państwa Kambodży, księcia Norodoma Sihanouka, prezydent Jugosławii Tito wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami rozpocznie 17 bm. oficjalną wizytę w tym kraju — informuje agencja Tanjug.

Prezydent Tito przybędzie do Kambodży z Pakistanu, gdzie przebywa obecnie z wizytą oficjalną. (PAP)

Castro;

100 kontrrewolucjonistów za prochy Guevary

„Jeśli Barrientos zwróci nam prochy Guevary, zwolnimy 100 hersztów kontrrewolucyjnych, wybranych przez CIA i Pentagon, które są w ostatecznym rachunku panami Barrientosa” — stwierdził Fidel Castro w oświadczeniu przekazanym prasie. W ten sposób, rząd boliwijski oraz wywiad USA i Pentagon będą mogły wykazać, czy rzeczywiście nie boją się Guevary martwego jeszcze bardziej niż żywego. (PAP)

Jaki będzie rok 1968?

Instytut Badania Opinii Publicznej we Włoszech „Doxa” i szereg pokrewnych instytucji zachodnioeuropejskich przeprowadziły ankietę na temat: czy rok 1968 będzie lepszy od swego poprzednika? Wyniki tych badań podajemy za włoską komunistyczną „L'Unita”.

Spółród 2 120 ankietowanych Włochów 43 proc. uważa, że rok 1968 będzie lepszy, 14,3 proc. jest przeciwnego zdania, a 41 proc. nie ma poglądu w tej sprawie. We Francji 36 proc. zapytanych przeciwko 36 proc. wypowiedziało się za „lepszym rokiem 1968”, w Norwegii 69:17, w Szwecji 36:13, w Szwajcarii 38:10. Tylko w Wielkiej Brytanii przeważa pesymizm — 48 proc. ankietowanych przeciwko 22 proc. wyraziło przekonanie, że rok bieżący będzie niepomysłny.

We wszystkich krajach większość zapytanych spodziewa się wzrostu podatków i innych opłat. Anglicy Francuzi a nawet Szwedzi wyrażają niepokój z powodu wzrostu bezrobocia i sądzą, że rozpoczęły się trudności gospodarcze, opinia Włochów jest w tej sprawie bardzo podzielona, natomiast Szwajcarzy i Norwegowie wierzą w ekonomiczną pomyślność.

Na polityczne pytania ankiety we wszystkich krajach każde 2-4 osób przeciw 1 wyraziło pogląd, że rok 1968 przyniesie wzrost potęgi ZSRR i jego wpływu na stosunki międzynarodowe. Większość ankietowanych we Włoszech, Wielkiej Brytanii, USA i Szwajcarii wierzy również we wzrost wpływu Stanów Zjednoczonych. Przeciwnie Francuzi i Szwedzi natomiast, przewidując oni spadek wpływów amerykańskich. (AR)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 I 1968 Nr 14 (7449)

Uroczystość wręczenia nominacji profesorskich

95 wykładowców z wyższych uczelni otrzymało we wtorek w Belwederze nominacje profesorskie, przyznane im uchwałą Rady Państwa. (Pełną listę mianowanych profesorów prasa publikowała 4. 10 i 23. 12. 1967 r.)

Nominacje wręczał zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Stanisław Kulczyński.

Zwracając się do nowo mianowanych profesorów oświadczył on m.in.: państwo nasze widzi w nauce jedną z najpotężniejszych dźwigni rozwoju społeczno-gospodarczego i dąży do stworzenia coraz lepszych warunków jej rozwoju. W wielkim ogólnonarodowym wysiłku gospodarczego i kulturalnego umacniania Polski Ludowej, pracownikom naukowym przypada ważne zadanie przygotowania wysoko kwalifikowanych i politycznie zaangażowanych kadr inteligencji. Oczekujemy od kadry naukowo-dydaktycznej wzmożenia wysiłków i zwiększenia efektywności pracy z młodzieżą. (PAP)

W 1967 roku w Wielkopolsce

O 28,7 procent wzrosła liczba wypadków drogowych

W ubiegłym roku nastąpiło w Wielkopolsce dalsze zwiększenie liczby wypadków drogowych. W 1967 roku — jak wynika z danych Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu — zanotowano bowiem 2805 wypadków, w których 252 osoby poniosły śmierć, a 2502 doznały obrażeń. podczas gdy w 1966 roku nastąpiło 2179 katastrof (232 zabitych, 1901 rannych).

Nastąpił więc wzrost wypadków o 28,7 procent, chociaż liczba pojazdów zwiększyła się tylko o 9,9 procent. Pozwala to twierdzić, że główne źródła niezadowalającego bezpieczeństwa na drogach, to niedostateczna znajomość przepisów ruchu i niedyscyplinowanie użytkowników dróg.

W 1967 roku błędy osób pieszych stanowiły przyczyną 428 wypadków, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu — 384 i pijactwo — 319 wypadków. Jeśli dodać, że w tym czasie MO skierowała do sądów i kolegiów karno-administracyjnych 8 818 spraw, w związku z dokonaniem po pijanemu przestępstwa lub wykroczenia drogowego — to będziemy mieli wymowny obraz anarchy panującej na szosach i ulicach.

W tej sytuacji — stwierdził na wczorajszej konferencji prasowej zastępca naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO — kpt. J. Gaweł — konieczne jest podjęcie środków zaradczych. Stąd też w bieżącym roku MO zamierza m. in. w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać — w działalności na rzecz porządku na drogach — aktywność ORMO, inspirować i koordynować działalność instytucji zajmujących się sprawami ruchu drogowego, wzmocnić nadzór nad przestrzeganiem przepisów drogowych oraz zastrzyczyć represje wobec osób, które te przepisy łamią.

Ponadto MO występować będzie do wydziałów komunikacji przydywów rad narodowych z wnioskami o poddawanie kierowców badaniom specjalistycznym, w przypadkach gdy byli sprawcami poważniejszych katastrof; egzaminom kontrolnym z przepisów ruchu, w przypadkach budzących wątpliwości co do znajomości tych zasad oraz w tych

Przedwyborcze sondaże w USA

Ostatnie wyniki badania opinii publicznej wskazują, że były gwiazdor filmowy a obecnie gubernator Kalifornii, Ronald Reagan, stracił wiele na popularności wśród potencjalnych wyborców amerykańskich.

Opublikowane na łamach dziennika „Washington Post” wyniki ankiety przeprowadzonej przez instytut Louisa Harrisza dowodzą, iż olbrzymia większość wyborców odrzuca Reagana jako ewentualnego kandydata republikanów. m. in. ponieważ uważa, iż byłby aktorem nie powinien być prezydentem. Reagan liczący obecnie 57 lat jest jednym z przywódców skrajnej prawicy w USA. (PAP)

W rejonach górskich znów zaspę

Niebezpieczna sytuacja na drogach

Ocieplenie oraz deszcze i mżawki, które we wtorek wystąpiły w większości dzielnic kraju, na ogół ułatwiły pracę drogowcom. Nie dotyczy to jednak terenów górskich województw — wrocławskiego i rzeszowskiego, gdzie silne wichury powodowały zamiecie śnieżne i tworzenie się nowych połącznych zasp na drogach.

Według informacji Centralnego Zarządu Dróg Publicznych we wtorek w godzinach południowych warunki na drogach w tych rejonach tak się pogorszyły, że do akcji trzeba było skierować dodatkowe pułki wirtowników i spychaczy (ogółem 75). Na drogach w dalszym ciągu pracowali ponadto ok. 460 innych pułków odśnieżających, ok. 1300 piaskarek i samochodów i prawie 7 tys. pracowników drogowej służby liniowej oraz specjalnie zaangażowanych robotników.

Trzy drogi tzw. drugiej kolejności odśnieżania (w woj. kozalińskim i wrocławskim) były nadal zamknięte. Nie dawało się również do ruchu 40 dróg lokalnych w województwach północnych i zachodnich oraz na Rzeszowszczyźnie.

Natomiast wszystkie najważniejsze drogi są oczyszczone — wszędzie jednak występuje wyjątkowo niebezpieczna gołoledź. Drogi magistralne o znaczeniu międzynarodowym są wolne od śniegu i lodu.

Awarie w urządzeniach kolejowych

We wtorek nadal notowano opóźnienia w dalekobieżnym ruchu pociągów, szczególnie międzynarodowym. Tym razem spowodowane one były przede wszystkim szalejącymi wichurami, które przyniosły wiele szkód zwłaszcza na zelektryfikowanych liniach. I tak np. na jednej z najbardziej nawałnych tras Warszawa — Katowice miały miejsce 3 wypadki zerwania sieci trakcyjnej. Na zelektryfikowanych liniach DOKP Wrocław występowaly zaniki prądu. Na magistrali węglowej Śląsk — Porty z dwóch wagonów pociągów towarowych wichura zerwała dachy, rzucając je na sieć trakcyjną.

Ekipy kolejarzy, które stosunkowo szybko usuwają awarie, meldowały także o wielu przypadkach zwałenia się drzew na tory.

Jeżeli chodzi o pociągi dalekobieżne, które przybyły we wtorek rano do stolicy, to ponad 6-godzinne opóźnienia miały pociągi z Biel

Posiedzenie komisji budownictwa RWPG

Delegacja polskich ekspertów budowlanych wyjechała we wtorek do Berlina na XXII posiedzenie stałej komisji budownictwa RWPG. Na czele delegacji stoi minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewinski.

Tematem obrad komisji będzie m. in. zapotrzebowanie krajów członkowskich RWPG na maszyny dla budownictwa i urządzenia technologiczne dla przemysłu materiałów budowlanych. (PAP)

Wzmocnienie gromadzkiej służby rolnej Organizacja przedsiębiorstw handlowych Usprawnienia ewidencji gospodarczej

Nowe uchwały KERM

16 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym na wniosek Ministra Rolnictwa powzięto uchwałę, mającą na celu dalsze wzmocnienie gromadzkiej służby rolnej i usprawnienie systemu kierowania tą służbą w myśl wytycznych IX plenum KC PZPR. Uchwała przewiduje m. in. utworzenie przy przedsiębiorstwach GRN stanowisk agronomów i zootechników gromadzkiej oraz sukcesywne tworzenie przy przedsiębiorstwach GRN stanowisk referentów rolnych.

Zadaniem tej służby jest organizowanie i udzielanie pomocy gospodarkom rolnym w dalszym podnoszeniu poziomu produkcji rolnej. Ustalono także zasady współpracy gromadzkiej służby rolnej z kołkami rolniczymi, spółdzielczymi organizacjami wiejskimi oraz innymi organizacjami obsługującymi rolnictwo na terenie gromady.

Na wniosek Ministra Handlu Wewnętrzne powzięto uchwałę w sprawie zasad organizacji i finansowania zjednoczeń państwowych, terenowych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, której zadaniem jest dostosowanie organizacji zjednoczeń do zmienionego systemu planowania i zarządzania w gospodarce narodowej.

KERM powziął też uchwałę w sprawie dalszego usprawnienia systemu ewidencji i statystyki gospodarczej oraz informacji statystycznej. Uchwała zapewniła ma opracowanie i stopniowe wdrożenie jednolitego systemu ewidencji i statystyki gospodarczej, odpowiadającego rozwojowi planowania gospodarczego i zmianom w systemie zarządzania oraz potrzebom zastosowania nowoczesnej techniki przetwarzania danych. Jednolity sys-

tem powinien przyczynić się również do dalszego eliminowania nadmiernych lub zbędnych zapisów i sprawozdań statystycznych. (PAP)

Mimo sztormów

Prom „Gryf” kursuje normalnie

Polski prom „Gryf” mimo trudnych warunków nawigacyjnych w czasie ostatnich sztormów, pokonuje wszystkie trudności, kursując zgodnie z rozkładem na linii Ystad — Szwedzkie.

Prom przewozi dziennie ok. 110 pasażerów oraz pocztę i przesyły. (PAP)

ska i Pragi, a prawie 3-godzinne z Budapesztu i Bogatyni. Na warszawskiej linii średnicowej nie przyjechały na czas 42 pociągi. Opóźnienia wynosiły od kilku do kilkunastu minut. Gorzej było na trasie Otwock — Pilawa, gdzie nastąpiły poważniejsze zakłócenia w ruchu wskutek awarii urządzeń za bezpieczeństwa ruchu.

Zaległości w przewozach towarowych PKP wynoszą od początku miesiąca 650 tys. ton. (PAP)

J. Malik przedstawicielem ZSRR w ONZ

Jak podaje Agencja TASS, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR J. Malik został mianowany przez rząd radziecki stałym przedstawicielem ZSRR przy ONZ i przedstawicielem w Radzie Bezpieczeństwa.

M. Fiodorenko został zwolniony z obowiązków stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ i przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa w związku z przejściem do innej pracy. (PAP)

Korespondenci USA o wojnie w Wietnamie

Dokończenie ze str. 1

mie. Demonstracje — która odbyła się w dniu wznowienia — po świątecznej przerwie — prac Kongresu zorganizowała pierwsza w historii USA kobieta, która zasiadła w Kongresie 87-letnia Jeanette Rankin.

Jak podaje wietnamska agencja informacyjna, obrona przeciwlotnicza Hanoi zestrzeliła w poniedziałek amerykański samolot bez pilota, który wtarł się do przestrzeni powietrznej Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W poniedziałek amerykańskie bomby znów spadły na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Amerykańscy piraci powietrzni dokonali nalotów na kompleks hutniczy Tay Nguyen odległy o 60 km od Hanoi oraz na urządzenia portowe w pobliżu Hajfongu. W tym samym dniu atakowano most usytuowany 136 km na północ od Hanoi. Most ten jest bombardowany regularnie od 10 dni. Obiektem ataków były również w tym dniu linie i dworce kolejowe oraz koszar wojskowe.

Samoloty uczestniczące we wszystkich tych terrorystycznych rajdach kierowane były przy pomocy radaru, ponieważ w Wietnamie północnym utrzymuje się nadal zła pogoda. (PAP)

Telefony

● Od wadliwie działającego płaconego uległ zacięgnięciu w mieszkaniu, przy ul. Leszczyńskiej, Regina K. i jej syn Andrzej K. Odwieziono ich do szpitala.

● Na ul. Fredry samochód potrącił przechodzącą jezdnią dziecko, które odniosło ogólne obrażenia.

● Jeszcze wczoraj Straż Pożar na usuwała skutki poniedziałkowej wichury. Hruba było zdjąć z dachu na Starym Rynku zerwaną blachę, która zagrażała bezpieczeństwu przechodniów.

● Wskutek uszkodzenia zwrotnicy, na Rynku Wileckim wykołowała się przyczepka tramwaju linii nr 3. (za)

W dniu 15 stycznia 1968 roku, zmarł długoletni dziennikarz „Gazety Poznańskiej”

Ryszard Jędraszczyk

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania i Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Odszedł od nas zasłużony dziennikarz i publicysta, dobry kolega i prawy człowiek

C Z E S C J E G O P A M I E C I !
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP PRACOWNICY

Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

K385

Wczorajsze ideały a dzisiejsza młodzież

Jeśli chcemy zrozumieć całą złożoność psychiki dzisiejszej młodzieży, to musimy sięgnąć do okresu dorastania pokolenia dziś wychowującego, bo trudno wyobrazić sobie jakieś pokolenie całkowicie wyobcowane od swoich poprzedników.

Posadzanie dzisiejszej młodzieży, że jest ona w swojej masie konsumpcyjna, bezideowa i niepatriotyczna, to tyle co daleko posunięta ślepotą polityczną — niedostrzeżenie angażowania młodzieży w sprawę socjalizmu poprzez naukę, udział w brygadach pracy socjalistycznej i systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych, a widzenie tylko zła u nielicznej grupy, która w wyniku niedomogów naszego systemu wychowania ze szła na pozycję aspołeczne. To dość częste nierozważne przypisywanie całego zła młodzieży ma swoje wielorakie źródła i jednym z nich jest na pewno różnica w pojmowaniu „sensu życia”. Ojcowie cały „sens życia” widzieli w walce. W atmosferze walki wzrastali i dojrzewali. Najpierw była to walka o wolność, potem o wyzolenie społeczne, o utrwale- nie władzy ludowej, zagospo- darowanie Ziemi Zachodniej i Północnych, odbudowę i rozbu- dowę zniszczonego kraju. W tej walce wyrosło wielu ludzi dziś kierujących naszym ży- ciem społecznym, politycz- nym, kulturalnym i gospo- darczym. Każda walka pro- wadzona nawet w imię naj- szlachetniejszych ideałów po- zostawia pewien osad nawy- ków i postaw, które w warun- kach pokojowych i ustabilizo- wanego życia są nieprzydatne, a czasem nawet szkodliwe.

W zależności od tego, na ile określone środowisko star- szych zdołało wyzbyć się cech ujemnych, wzrasta w tym śro- dowisku młodzież mniej czy więcej społecznie zaangażowa- na, moralnie zdrowa, i to jest pierwsza prawda o źródłach trudności wychowawczych. Druga natomiast prawda, to dość powszechne zjawisko nie- dostatecznego zainteresowania się życiem młodzieży w okre- sie „burzy i naporu” zwanym dorastaniem albo adolescenc- ją, okresem nie tylko dojrze- wania fizjologicznego i psy- chicznego, ale krystalizowania się światopoglądu i utrwalania postaw moralnych, które mogą zdecydować o całym przyszłym życiu młodego czło- wieka. W badaniach, jakie au- tor artykułu przeprowadził 21,7 proc. młodzieży uskarża- się, że nie znajduje wspólnego języka z rodzicami, gdyż sa- oni zbyt zajęci swoją pracą, a czasem życiem osobistym. W „ciągu wychowawczym” zaga- biła się również szkoła. Prze- ładowanie programu materia- łem dydaktycznym stwarza sy- tuację, że oddziaływanie wy- chowawcze traktowane jest jak zadanie uboczne. Na tle tych i innych niedomogów wy- chowawczych, specjalna rola przynajmniej organizacji mło- dzieżowych. Związki Mło- dzieży Socjalistycznej i Zwią- zki Młodzieży Wszechświatowej, a bieg późniejszych wydarzeń potwier- dził wnioski wynikające z analizy Walichnowskiego. Wobec takiego roz- woju wypadków trzeba było uaktual- nić niektóre rozdziały książki, wpro- wadzając konieczne uzupełnienia właśnie o wydarzenia ostatnich dni. W ten sposób czytelnik otrzymał książkę aktualną nieledwie jak roz- prawę w kwartalniku. To sukces i au- tora, i wydawcy.

Książka omawia — ogólnie biorąc — jedno tylko zagadnienie: jest prze- glądem stosunków polityczno-gospo- darczych Niemieckiej Republiki Fe- deralnej z Izraelem — od narodzin państwa bońskiego w 1949 r. do po- łowy roku zeszłego.

Jest to historia pouczająca i ostrze- gająca: daje odpowiedź na pytanie, jak rząd NRF wykorzystuje syjonistycz- ne kłamstwa dla rehabilitacji poli- tyki NRF. Spora część przyznanych

ustroju socjalistycznego jak to niektórzy próbują sugerować. Pełna niepokoju o swoją i ojczyznę przyszłość, chce świadomie i czynnie uczestni- czyć w przekwalifikowaniu tych wartości, które się prze- żyły i tego uczestnictwa w pro- cesie tworzenia „novum” nie wolno młodzieży odmawiać, choćby jej ideały odbiegały od naszych.

Próba sondażu jaką przepr- owadził przed rokiem autor, do- tyczyła postaw, opinii i idea- łów, jakie dominują w środo- wisku młodzieży wielkopolskiej. W oparciu o otrzymane wyniki można wnioskować, że procentowo liczba młodych społecznie nieprzystosowa- nych i moralnie zaniedbanych nie jest tak duża jak to się powszechnie mówi i pisze. W zależności od środowiska wa- ha się ona w granicach od 4 do 9,6 proc. Grupa ta rekrutu-



je się z jednostek o cechach wybitnie przywódczych. Jest ona nie tyle niebezpieczna swoją liczbą ile stosunkowo dużym wpływem na młodzież będącą poza zasięgiem plano- wego oddziaływania wycho- wawczego. Z wypowiedzi, ja- kie uzyskano od uczestników ankiety, można sądzić, że w ogólnym profilu młodzież nie jest apolityczna, ani bezideo- wa, że docenia potrzebę socja- listycznej dyscypliny w życiu społecznym, politycznym i go- spodarczym, chce być młodzi- żą zaangażowaną w budowę socjalizmu i chce być patrio- tyczna, nie zawsze jednak po- siada dostatecznie rozwiniętą wolę (wyniki „cieplarnianego wychowania” — słowa mło- dzieży), by od deklaracji słów- nej przejść do działania. Są braki w postawach naszej mło- dzieży, są jednak i duże war- tości ogólnoludzkie, np. goto- wość poświęcenia życia za:

- ojczyznę wyraża 89,5 proc.,
- życie ludzkie 58,7 proc.
- rodzinę 57,5 proc.,
- prawdę 54,4 proc.,
- idee społeczne 45,7 proc.

Na pytanie dotyczące wybo- ru bohatera jako wzorca po- stępowania na pierwszym

miejsu młodzież wymienia Kościuskę, na drugim gen. Świerczewskiego. Zadziwiają- co mało, bo zaledwie 1,5 proc. jako wzór godny do naślado- wania wymienia byłych dzia- łaczy młodzieżowych. Życie współczesnych przywódców po- litycznych w Polsce jest mło- dzieży bardzo słabo znane. Świadczy to o braku dosta- tecznej pracy politycznej z młodzieżą, zaczynając już od szkoły podstawowej. Nie cho- dzi o pamięciowe wbijanie do głowy życiorysów, ale o więk- sze zbliżenie czołowych dzia- łaczy politycznych, kierują- cych naszym życiem do mło- dzieży, by autorytet władzy nie miał charakteru anonimowego. Anonimowość nie sprzy- ja rozbudzeniu uczuć, a jak wiemy, kierują one życiem jed- nostki na równi z rozumem.

Na pytanie czego pragniesz i jaki jest Twój ideał — 68,3 proc. odpowiada: zdobyć wy- kształcenie i dobry zawód. Ma- rzeniami swoimi nie sięga mło- dzież do domków jednorodzin- nych i szybkiego dorobienia się. Zaledwie 5,9 proc. marzy o samochodzie. Na pytanie co skłoniło cię do wstąpienia do organizacji 76,2 proc. odpowia- da: chęć współzycia w szer- szym gronie kolegów 13,6 proc. wskazuje, że bodźcem wstąpienia do organizacji by- ła chęć pogłębienia wiedzy po- litycznej i światopoglądu, a 10,2 proc. uważa się za przy- padkowych członków organi- zacji.

Przedstawione fragmenta- ryczne wyniki badań, zarów- no co do liczby przebadanych (627 osób), jak zakresu samej ankiety nie pretendują do wy- ciągania ostatecznych wnio- sków i z dużym zadowoleniem należy przyjąć fakt podjęcia przez Zarząd Woj. ZMS i Re- dakcję „Głosu Wielkopolskie- go” szerszego sondażu w po- staci ankiety oraz dyskusji nt. „Młodzi — Nowocześni”. Po- znanie młodzieży, to podstawo- wy warunek do wszczęcia z nią dyskusji nad postawami, pokazania źródeł występują- cych trudności i przejście do planowania wychowywania i inicjowania pracy samowy- chowawczej w kolektwach o- bejmujących zarówno tzw. „młodzież ułożoną” jak i mło- dzież, która często nie z własnej winy znalazła się na pograniczu aspołecz- nych postaw. Stawianie w wychowaniu na kolektyw i jednostkę to podstawowy wa- runek sukcesów w kształtowa- niu postaw zaangażowanych, doskonałemu zalet i przełamy- waniu ułomności.

JÓZEF KRZYWANIA

Literatura społeczno-polityczna

Dzisiaj — o dwóch książkach z zakresu polityki i wojny. Pierw- sza mówi o sposobie rozwiąza- nia jednego z aspektów drugiej woj- ny światowej, druga o wojnie, której oby świat nigdy nie doczekał.

IZRAEL A NRF. Ta książka* zro- biła prawdziwą karierę. Jej prawie 20-tysięczny nakład rozszedł się w ki- lku dniach, właśnie niebawem mamy otrzymać wydanie drugie.

Najwyższej miary sprawdzianem wartości publikacji Tadeusza Walich- nowskiego jest to, że autor ukończył jej pisanie wiosną zeszłego roku, jesz- cze przed czerwcową agresją Izraela, a bieg późniejszych wydarzeń potwier- dził wnioski wynikające z analizy Walichnowskiego. Wobec takiego roz- woju wypadków trzeba było uaktual- nić niektóre rozdziały książki, wpro- wadzając konieczne uzupełnienia właśnie o wydarzenia ostatnich dni. W ten sposób czytelnik otrzymał książkę aktualną nieledwie jak roz- prawę w kwartalniku. To sukces i au- tora, i wydawcy.

Książka omawia — ogólnie biorąc — jedno tylko zagadnienie: jest prze- glądem stosunków polityczno-gospo- darczych Niemieckiej Republiki Fe- deralnej z Izraelem — od narodzin państwa bońskiego w 1949 r. do po- łowy roku zeszłego.

Jest to historia pouczająca i ostrze- gająca: daje odpowiedź na pytanie, jak rząd NRF wykorzystuje syjonistycz- ne kłamstwa dla rehabilitacji poli- tyki NRF. Spora część przyznanych

* Tadeusz Walichnowski — „Izrael a NRF”. Książka i Wiedza 1967. Nakład: 19 740, str. 226, zł 12.

Izraelowi przez Bonn ponad 2,4 mi- liardów dolarów jako odszkodowa- nia dla żydowskich ofiar nazizmu, płatności reparacyjnych i pożyczek to sprzęt wojenny wyprodukowany w Bundesrepublik. Posłużył on armii izraelskiej jako narzędzie zbrodni i agresji w krajach arabskich. Tak za- płała za życie i krew ludzi posłużyła jako narzędzie nowego rozlewu krwi.

Poza podstawowym tematem książ- ki dla czytelnika polskiego szczególnie- cenne jest opracowanie przez Walich- nowskiego także antypolskiej akcji ruchu syjonistycznego jako części- składowej kampanii rehabilitowania NRF. Syjonizm nie od dzisiaj — cho-

ciaż teraz to szczególnie się ujawnia — uprawia kampanię oszczerstw prze- ciwko narodowi polskiemu: wybiela hitlerowców przez przemilczanie ich zbrodni, pomawia naród polski o sprzyjanie zbrodniom hitlerowskim.

Takie stwierdzenia mogą u nas wy- wołać tylko oburzenie. Jednak warto je poznać, bo są one systemem oficjal- nej propagandy państwa izraelskiego i światowego syjonizmu. Łączą się — jak uduchawia Walichnowski — w je- den łańcuch z antypolską polityką Niemiec Federalnych. Interesy klaso- we syjonizmu i sił rządzących w Bonn są silniejsze niż jakiekolwiek dążenie do prawdy.

Analiza Walichnowskiego obejmuje- czas nam współczesne. Z konieczności więc możliwe było wykorzystanie tylko źródeł jawnych, już publikowanych.

Refleksje z sali obrad KSR

Sprawy nie tylko formalne

Samorządy robotnicze ma- ją już u nas ugruntowa- ną pozycję. Stały się trwałym ogniwem w systemie zarządzania i kontroli społecz- nej przedsiębiorstw. Nieco też spowszedniały. Toteż gdy w mi- nionym roku obchodzili swój mały jubileusz — 10 rocznicę istnienia — obyło się bez fan- far.

Jak działają? To zależy od tego kto i jak na nie patrzy, czego się po nich spodziewa. Je- dni są zdania, że samorządy robotnicze posuwają się cza- sami za daleko, ośmielając się np. kwestionować słuszność nie- których dyrektyw zjednoczeń. Drudzy twierdzą, że samorzą- dy wykazują za mało własnej inicjatywy. Wydaje się jednak, że prawda leży pośrodku.

Niedawno obradowały konfe- rencje samorządów robotni- czych w „Pomocie” i w „Le- chii”. Przedmiot obrad był po- dobny: uchwalenie zakładow- ych planów produkcyjnych na rok 1968. Podobna była tak- że procedura obrad, a nawet liczba osób uczestniczących w dyskusji. W podsumowaniach obie konferencje uznane zosta- ły za dobre. Nie zamierzam tej oceny kwestionować.

Obie konferencje odbywały się w normalny dzień roboczy. Aby nie odrywać ludzi od pra- cy, w „Pomocie” obrady roz- poczęły się o godzinie 12, a w „Lechii” o 14. Członkowie KSR, szczególnie ci z produkcji, przy- byli na obrady zmęczeni i gło- dni. Już po kilku godzinach niektórzy dorzeczali... W „Pome- cie” zarządzono przerwę i po- dano gorący posiłek. W „Le- chii” — nie.

Na obu konferencjach refera- ty były długie i nadaszerowane liczbami. Trudno temu się dzi- wić, omawiano przecież projek- ty rocznych planów dużych przedsiębiorstw. W „Pomocie” przed każdym członkiem samo- rządu leżała więc w teczce ko- pia referatu dyrektora i jeśli ktoś czegoś nie dosłyszał, mógł rzecz sprawdzić, przeliczyć, przemysleć. W „Lechii” takich teczek nie widzieliśmy.

Swego czasu władze związku- we zalecały, aby po referatach dyrektorów, rady robotnicze występowały z własną opinią co do zasadności przedstawio- nych przez administrację wska- zników oraz realności planowa- nych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Niestety, w „Pomocie” i „Lechii” rady ro- botnicze z koreferatami nie wystąpiły. Nie zadały sobie też trudu zebrania w jeden doku- ment i przedstawienia konfe- rencjom pod rozprawę — wnio- sków, z poprzedzających KSR narad produkcyjnych nad wy- cinkami planów w wydziałach i majsteriach. A niektóre z tych wniosków miały kapita- le znaczenie.

Dyskusja na obu konferen- cjach była bardzo żywa i inte-

resująca. Niestety, już po ki- lku wystąpieniach w „Pomocie” zaczęto ograniczać czas mów- com: najpierw do 15 minut, później do 10, a wreszcie z pre- zydium zgłoszono wniosek, by przerwać dyskusję. Tym, co- chcieli jeszcze mówić zapropo- nowano, aby swoje uwagi napi- sał do protokołu. W „Le- chii” także mówców popęda- no. A przecież na porządku o- brad znajdowały się bardzo ważne sprawy — plany roczne.

W „Pomocie” wypowiedziało się w dyskusji 14 osób, w tym 2 gości. W „Lechii” — 16 o- sób, w tym 3 gości. Dawniej plany roczne omawiano na ta- kich konferencjach może za roz- wlekle, bo po 12 i więcej go- dzin, ale każdy mógł się wypo- wiedzieć. Jeśli reprezentanta za- łogi coś powstrzymywało od za- bierania głosu, to najczęściej by- ła to nieśmiałość i obawa, że w porównaniu z elokwentnymi mówcami administracji wypad- nie błąd. Nie jesteśmy zwolen- nikami gadulstwa, jednakże po- pędzanie mówców trochę nie- pokoi.

Jeśli wspomnieliśmy już o reprezentantach załóg, to trud- no też powstrzymać się od u- wagi, że tak w „Pomocie”, jak w „Lechii” robotnicy stanowili mniejszość dyskusyjantów. W „Lechii”, gdzie większość za- łogi stanowią kobiety, w sali obrad naliczyłem ich zaledwie 5 (na około 60 uczestników). Do dyskusji nie zgłosiła się żadna, a prezydium konferen- cji nie próbowało nakłonić kó- rejs z kobiet do wypowiedzie- nia się, co sądzi o ustalonym dla nich planie, o projekcie przejścia od nowego roku na pracę trzyzmianową, a więc nocną. A to przecież właśnie dla kobiet jest szczególnie waż- ne.

Przysłuchując się dyskusji, staraliśmy się szczególnie uważnie wylatywać te głosy, które wiązały w jakiś sposób omawiane projekty planów z nowymi zasadami tworzenia funduszu zakładowego. Jak bo- wiem wiadomo, od 2 lat wiel- kość tego funduszu jest uzależ- niona od rentowności przed- sięwzięcia. Jeśli osiągnie ono dyrektywny wskaźnik rento- wności — ma prawo do pełnego funduszu. Jeśli uzyska wynik lepszy, fundusz się zwiększa,

a jeśli gorszy, to zmniejsza. Niestety, niewiele wylawili- my. Być może dlatego, iż dy- rekcyjne oba zakładów nie zdo- łały się porozumieć ze swymi zjednoczeniami co do ostatecz- nej wersji wskaźników ren- towności i ... nie było nad- czym dyskutować. Osiabiali- to znacznie range konferencji, bo zatwierdzone plany nie by- ły planami pełnymi. Zasadni- cze dyskusje ekonomiczne od- będą się więc poza konferen- cją samorządu.

I wreszcie uchwały. Są one krótkie, ogólnikowe. Odnosi- się wrażenie, iż wybierane na początek obrad komisje wnio- skowe nie zdają sobie w pełni sprawy z rangi dokumentów, jakie mają opracować, i z te- go, że dokumenty te mają moc prawną i powinny zobo- wiązywać administrację do działania w określonym, wyty- czonym przez przedstawiciel- stwo załogi, kierunku. Wresz- cie, że mają stanowić dla rad robotniczych i innych orga- nów samorządów — podstawę dla społecznej kontroli. A przecież właśnie w tym celu uchwały powinny być formu- łowane w taki sposób, aby by- ło wiadomo co trzeba robić, kto ma to robić i w jakim cza- sie.

Pod tym względem uchwa- ła podjęta w „Pomocie” ma- wiele braków. Podjęta w „Le- chii” — w konfrontacji z dy- skusją — była klasycznym przykładem nieporadności w oświadczeniu plew od ziarna. W pierwotnej wersji, poza paru okrugłymi sformułowaniami, nie uchwyciła żadnego z lic- znych i gorąco dyskusowanych wniosków. I o dziwo, obecni na sali, nota bene mocno już zmęczeni, gotowi byli taką uchwałę mechanicznie zatwier- dzić. Dopiero na wyraźne na- leganie dyrektora włączono do niej kilka kluczowych dla inte- resów załogi spraw.

Kończąc tych kilka spostrze- żeń warto dodać, że obie kon- ferencje były obsługiwane przez czołowych działaczy okręgo- wych zarządów związków za- wodowych. Poczynione przez nich obserwacje powinny więc znaleźć swe odbicie w tematy- ce szkolenia aktywistów samo- rządów robotniczych. Okazu- je się to bowiem bardzo po- trzebne.

PIOTR CHOJNACKI

W „trosce” o klienta

Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia” przeprowadziło ostatnio badania w Warszawie i okręgu katowickim na temat zaopatrzenia sklepów garmateryjnych. Przeciętnie na 47 wy- robów produkowanych przez zakłady garmateryjne w skle- pach warszawskich znajdowało się mniej niż 6, a w rejonie katowickim 9.

▲ Domyśliśmy się, że podobnie ma się rzecz w innych mia- stach.

▲ Wnioskujemy, że sklepy garmateryjne kierują się wy- łącznie troską o klienta i tylko dlatego, by nie utrudniać mu decyzji ograniczając wybór oferowanego towaru. (API)

Wiele tajemnic kryją dokumenty jesz- cze nieudostępnione. Kiedyś i one rzuci- ły światło na cenę moralnej re- habilitacji państwa bońskiego przez syjonizm. Jednak już dzisiaj wiado- mo, że rządzące koła Izraela i świato- wy syjonizm nie wahają się zmnie- szać odpowiedzialności Niemiec za mord dokonany na Żydach właśnie kosztem Polaków. Podła to cena za cwe 2,4 mld. dolarów z kasy Bonn. Szczegółową dokumentacją tej podło- ci jest książka Walichnowskiego.

100 GODZIN WOJNY NUKLEAR- NEJ. Wojny nuklearnej — najwięk- szego z niebezpieczeństw dla ludzko- ści — jeszcze nie było. Ale już prze- raźliwe skutki pojedynczych bomb a- tomowych zrzuconych w 1945 r. w

klearnej. W książce tej analizuje się różne możliwości wybuchu takiego kon- fliktu, zakłada różne warianty uderzeń nuklearnych. Autor wybrał dla swo- ich rozważań najbardziej prawdopo- dobny (choć nie wykluczający in- nych) wariant ewentualnego konfli- ktu nuklearnego, który po okresie pię- ciodniowego napięcia politycznego i 21-godzinnych działań konwencjonal- nych przeszedłby w 12-godzinną fa- zę wymiany nuklearnej, a następnie w dalszy 88-godzinny rozwój nieoga- niczonej wojny jądrowej. Na tle tej w sumie 100-godzinnej wojny nukle- arnej Michalski analizuje węzłowe kwestie strategiczne i operacyjne, poprzedzając to omówieniem doktryn imperialistycznych i doktryn wojen- nej Układu Warszawskiego.

Jest to książka przede wszystkim dla wojskowych, ale ze względu na to, że po raz pierwszy w tak szerokim stopniu omawia wymienione tu zagad- nienia, chętnie sięgnie po nią także każdy, kogo interesuje wielka polity- ka i doktryny wojenne. I chociaż te- matem książki są sprawy w gruncie rzeczy przerażające, to jednak z jej lektury wynika się także wnioski prze- de wszystkim konstruktywne. Analiza Michalskiego potwierdza, że wojna nuklearna nie jest nieuchronna a za- razem ukazuje nieużyteczność i potrzebę przygotowania obrony na wypadek konfliktu nuklearnego.

TADEUSZ KACZMAREK

** Henryk Michalski — „Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej”. Wyd. Minister- stwa Obrony Narodowej. Nakład: 3 000, str. 476 + schematy, zł 25.

Syjonizm i wojna

cięż teraz to szczególnie się ujawnia — uprawia kampanię oszczerstw prze- ciwko narodowi polskiemu: wybiela hitlerowców przez przemilczanie ich zbrodni, pomawia naród polski o sprzyjanie zbrodniom hitlerowskim.

Takie stwierdzenia mogą u nas wy- wołać tylko oburzenie. Jednak warto je poznać, bo są one systemem oficjal- nej propagandy państwa izraelskiego i światowego syjonizmu. Łączą się — jak uduchawia Walichnowski — w je- den łańcuch z antypolską polityką Niemiec Federalnych. Interesy klaso- we syjonizmu i sił rządzących w Bonn są silniejsze niż jakiekolwiek dążenie do prawdy.

Analiza Walichnowskiego obejmuje- czas nam współczesne. Z konieczności więc możliwe było wykorzystanie tylko źródeł jawnych, już publikowanych.

Japonii — a miały one siłę niszczy- cielską o wiele, bardzo wiele mniejszą niż te, którymi świat dysponuje dzi- siaj — są dość odstraszające. Jednak zbrojenia nuklearne są faktem. I do- poki broń nuklearna istnieje, dopóty całe sztaby ludzi będą, ba muszą pra- cować nad sposobami umniejszenia niebezpieczeństwa w razie jej użycia. Całkowicie nie można bowiem wyklu- czyć możliwości wybuchu konfliktu nuklearnego. A skoro tak, to trzeba myśleć i o tym, jak mogłaby się po- toczyć wojna nuklaerna, jak być przy- gotowanym do obrony.

Tematykę tę podjął Henryk Michal- ski w obszernym studium,**) stano- wiącym przegląd wybranych zagad- nień politycznych, wojskowych i eko- nomicznych na tle założonego przez siebie obrazu ewentualnej wojny nu-

W styczniu br. minęło 10 lat od czasu powstania w Związku Radzieckim Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, odpowiednika naszego TPPR. W ciągu tego czasu — jak oświadczył przewodniczący Zarządu Głównego w wywiadzie prasowym w Moskwie Iwan Spiridonow, prezes Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR — radziecka organizacja stała się masową.

Zrzesza ona w swych szeregach około 3 000 zbiorowych członków różnych instytucji naukowo-badawczych, wyższych zakładów naukowych, przedsiębiorstw przemysłowych, kołchozów i sowchozów. Wśród nich są m. in. Instytut Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, Związek Dziennikarzy ZSRR, Akademicki teatr im. Wachtangowa, zakłady „Sierp i Młot”, „Trójkąt manufaktury” i wiele innych. W Moskwie zbiorowymi członkami jest przeszło 100 różnych organizacji. Oddziały towarzystwa istnieją na Ukrainie, Białorusi, Litwie, w Łotwie, Gruzji i Armenii, w Leningradzie, Smoleńsku, Nowosybirsku, Irkucku, Kaliningradzie i wielu innych miastach.

TPRP informuje systematycznie społeczeństwo radzieckie o życiu i pracy Polskiej Ludowej i dzieli się doświadczeniem w budownictwie socjalizmu i komunizmu.

Z roku na rok wzrasta liczba wycieczek z Polski do Kraju Rad. W 1967 roku przebywało na terenie ZSRR przeszło 18 000 turystów polskich. W 1968 r. oczekuje się przybycia jeszcze więcej gości z Polski.

(h)

160 MW na Wiśle

1 czerwca br. Wisła pod Włocławkiem zostanie przegrodzona i wody jej popłyną nowym korytem. Spiętrzenie kaskady trwać będzie kilka miesięcy. Dwie pierwsze turbiny powstającej elektrowni ruszą w końcu roku. Całość inwestycji obejmuje zapórę, śluzy, jezioro, nowoczesny port rzeczny i elektrownię wodną o mocy 160 MW. Kompletnie zakończona budowa oddana zostanie do użytku w końcu przyszłego roku. (API)

Długo nie zapomnę tego człowieka. W podmurkach lodowatego wichru, niosącego tumany mokrego śniegu, stał w swych łachmanach nad drogą. Bose nogi tonęły w błotnistej mazi. W zgrabiach rękach długa łaska z powykłóconej oliwnej galezi, służąca do poganiania owiec, usiłujących wyszukać na kamienistym, niemal pustynnym pastwisku kęp trawy.

Algieria, wbrew mniemaniu, jest krajem znającym dojmujące zimno, bo górzystym. A w większości wiejskich lepiank z gliny i kamienia nie ma jakiegokolwiek ogrzewania. Nie ma też opału, a więc gotowane jedzenie jest rzeczą wysoce odświętną.

Życie algierskiego fellacha, czyli rolnika, a często pastwiarza, zmuszonego nieraz do koczowania w poszukiwaniu pastwiska, zdolnego wyżywić jego stado, jest nadal niekończącą się walką z widmem głodu, z zimnem lub upałem, powodzią lub suszą. Algieria jest zaś krajem fellachów.

70 proc. ludności — ponad 8 milionów ludzi — mieszka poza obrębem miast i miasteczek. Przeciętny dochód na rodzinę chłopską, licząc zwykle co najmniej 8 osób, wynosi około 100 dolarów rocznie, czyli — przyjmując przeliczenie banku PKO — równa się 7 200 zł. Na utrzymanie jednej osoby przypada więc miesięcznie około 75 zł, przy czym kilo mięsa według tego samego przeliczenia kosztuje około 200 zł, litr mleka 20 zł, a kilo maki 17 zł.

Pierwszy krok

A więc nędza, którą trudno sobie nawet wyobrazić. Wydaje się, że nie można już żyć gorzej od algierskiego fellacha i dlatego twierdzenia, że jego los od wyzwolenia uległ poprawie, są na pierwszy rzut oka pozbawione podstaw. Pozory jednakże mylą i tym razem.

Wież algierska, jak ciężkie nie byłoby jej życie, ma się dziś lepiej niż pięć lat temu. Przede wszystkim wyjechało ponad milion Europejczyków, głównie kolonów, czyli obszarników, lub bogatych farmerów. Francuzi stanowili w kolonialnej Algierii 10 proc. ludności, konsumowali zaś 40 proc. ogólnokrajowego spożycia. Koloniści pozostawili ponad trzy miliony ha najlepszej ziemi i farmy przejęte zostały przez dawnych robotników rolnych, którzy powołali samorządy robotnicze, zarządzające

gospodarstwami pofrancuski.

Pracownicy tego sektora, nazywanego słusznie socjalistycznym, gospodarują obecnie na swoich. Nie zawsze daje sobie najlepiej radę z nowoczesnymi maszynami, jakie pozostawili dawni właściciele, nie zawsze potrafią stosować nowoczesne metody pielęgnacji niezbędne w sadownictwie i winnicach, ale osiągają pomimo to niezłe wyniki produkcyjne, a tym samym przyswoiły te na tutejsze warunki dochody. Kilkuset tysięczna armia dawnych robotników folwarcznych, żyjących w latach kolonialnych w warunkach półwierzyczych, przestąpiła próg człowieczeństwa. W domach dawnych właścicieli czynne są szkoły, istnieje służba zdrowia, ubezpieczenia, załóżki życia kulturalnego. Olbrzymią zdobyczą jest też uzyskanie poczucia godności ludzkiej.

Koloniści gospodarowali jednak jedynie na najlepszych ziemiach w pasie nadmorskim, z którego w latach kolonialnych zepchnięto w góry i na pogranicze pustyni miliony ludzi, wzwzutyh ze swej własności. W górzystej Kabylji, zamieszkałej przez ponad milion ludzi, w górach Aurezu czy na pograniczu pustyni sam fakt wyzwolenia nie wywołał w sensie ściśle ekonomicznym zmiany na lepsze. Ponad pięć milionów ludzi żyje na tych obszarach, obejmujących około 12 milionów ha użytków rolnych. Jeżeli to określenie można zastosować do skalistych zboczy górskich i piaszków, tym różniących się od pustyni, że tu i ówdzie wyrasta na nich kępka szarej, ostrej trawy.

W poszukiwaniu recepty

Przed państwem algierskim stanął więc problem niezmiernie trudny: jak poprawić los podstawowej masy fellachów? Zrobiono w tej dziedzinie dużo jak na możliwości kraju, obciążonego trudną spuścizną pokolonialną. Przede wszystkim najbardziej potrzebni chłopcy otrzymują okresowo bezzwrotne praktyczne kredyty na intensyfikację produkcji. W 1967 roku przeznaczono na ten cel 130 mln. dinarów (26 mln. dolarów). Dzięki kredytom pogłowię owiec i bydła wzrosło od 1962 roku dwukrotnie, osiągając stan maksymalny przy istniejących zasobach pasz (6 milionów owiec). Zwiększył się o kilkadziesiąt tysięcy ha areał ziem uprawnych, odbudowano tysiące zniszczonych lepiank,

odkopano zasypane przez Legię Cudzoziemską studnie.

Sama struktura tzw. sektora tradycyjnego w rolnictwie nie uległa jednak zmianie. Największe nawet kredyty nie mogą zmienić faktu, że uprawa znacznej części ziemi, na której wegetuje algierski fellach, jest nieopłacalna ekonomicznie, że wieś jest przeludniona, a ponad 2/3 gospodarstw nie jest w stanie nie tylko wyprodukować niczegokolwiek na rynek, ale nawet wyżywić uprawiających je rodzin. Polityka kredytowa jest więc przede wszystkim formą doraźnej pomocy dla najbiedniejszych. Nie może ona przynieść ani dalszego wyraźnego wzrostu produkcji, ani poprawy bytu fellacha. Aby osiągnąć ten cel, trzeba przede wszystkim zapewnić ogromnej części obecnych chłopów zatrudnienie poza rolnictwem. Trzeba również przeprowadzić głęboką zmianę struktury upraw, ograniczając obszar winnic (wino nie znajduje nabywców) na rzecz zbóż i oliwek.

Wyzwolenie spowodowało w pierwszym okresie masowy napływ ludności wiejskiej do miast. Algier, z którego wyjechało około 150 tys. Europejczyków, jest dziś o ponad 100 tysięcy mieszkańców ludniejszą niż przed wyzwoleniem. Podobnie jest w innych wielkich miastach. Przybysze ze wsi znaleźli w nich mieszkania (za które nie są najczęściej w stanie płacić komornego), znaleźli kanalizację i inne zdobycze cywilizacji, ale nie znaleźli pracy. Około połowy ojców rodzin w miastach Algierii nie ma żadnego zatrudnienia.

W kraju tym brak fachowców wszystkich specjalności. Brak nawet przyuczonych robotników, ale ludzi dysponujących jedynie siłą swych mięśni jest więcej niż pracy, którą potrafią wykonać. Emigracja do miast ustala więc, a problem przeludnienia i nędzy wsi w kraju, gdzie przyrost naturalny wynosi 3 proc., zostaje, a nawet się zaostrza. Nikt nie znajduje recepty umożliwiającej rozwiązanie tego problemu w ciągu powiedzmy roku czy pięciu lat. Można natomiast i trzeba opracować długofalowy program polityki rolnej, stanowiący integralną część ogólnego programu rozwoju kraju. Dotychczas to się jeszcze nie stało. Dlaczego? Odpowiedzi na to pytanie — jak wszystko w Algierii — nader złożonej postaram się udzielić w następnych korespondencjach.

ZDZISŁAW MORAWSKI

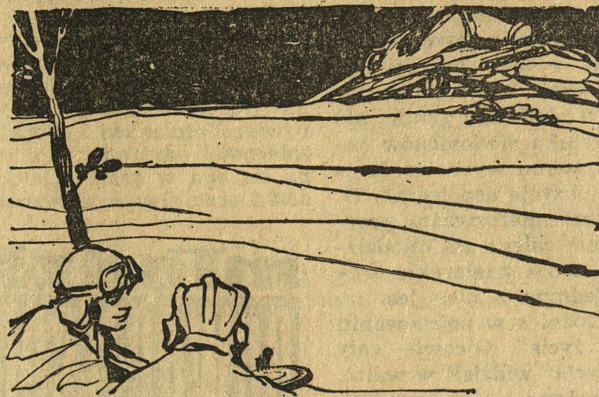
CZERNAŁ
PANCERNI PIĘĆ
TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

— A ja cię nie poznałem. Dopiero Fiedia, telefonista, powiedział mi, żeśmy znajomka spotkali. No i jak? Postawiłeś na swoim. Jesteś na froncie — sierżant jak zwykle pogładził dłoń wąsy. — A ja ci mówiłem, żebyś miał oczy otwarte. Góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem... No, a jak, ojca znalazłeś?

— Nie, nie znalazłem... O was też się nie mogłem dopytywać, nawet nazwiska nie znałem.

— Czernousow. Łatwo zapamiętać, bo wąsy mam ciemne. Powiedz co u ciebie. Jak żyjesz, jak wojujesz?

Janek począł opowiadać o załodze, o brygadzie.



Nagle obok nich zjawił się Semen.

— Janek? Gdzie sierżant?

— Jestem.

— Uważajcie. My zobaczymy, co w tej „Panterze”. Może się uda skorzystać.

— Jasne, towarzyszu poruszczyk. Zaraz powiem naszym, żeby nie postrzelili.

— Dobrze... Pójdiesz ze mną Janek. Podpełzniemy. Ja pierwszy, a ty moim śladem.

— Ja pierwszy. Lepiej umiem po lesie.

— Zgoda, tylko ostrożnie.

Wrak czerniał nieruchomo o jakieś sto metrów przed nimi. Widać było wysoki zad, podcięty dołem i wysunięty ku górze, fragment obróconej wieży. Janek lekko unosząc głowę badał wzrokiem teren. Decydował w myśli, którądy będzie pełznął. Obrócił się i dał znak Wasylowi.

— Porucznik skinął głową, że może ruszać.



Dziwnym i niezbyt szczęśliwym zbiegiem okoliczności spektakle teatralne w zeszłym tygodniu nie reprezentowały zbyt wysokiego poziomu. Pomijając powtórzenie bardzo trafnie oddającego klimat przedwojennego losu pewnych środowisk — „Wspólnego pokój” Z. Uniflowskiego w reżyserii J. Antezaka, pozostałe widowiska były słabe. Najmniej to może dotyczyć „Tatuacji” M. Z. Bardowicza wystawianych przez Studio Współczesne w reżyserii A. Kowalczyka. Ani reżyserowi, ani wykonawcom głównych ról — I. Duriaszowi i W. Kowalskiemu — jak również wykonawcom pozostałych ról niewiele można zarzucić. Mimo całego zaangażowania autora, ukazującego sytuację, w jakiej znajdują się żołnierze amerykańscy uczestniczący w brudnej wojnie w Wietnamie, mimo swego rodzaju typowości takiej sytuacji, mimo całego jej dramatyzmu — rozwijanie dramaturgiczne tej sytuacji nie zawsze było logicznie uzasadnione. A to osłabiło wymowę sztuki. Osłabiła ją też zbyt duża prymitywizm głównych bohaterów. Sztuka jest zbyt statyczna, bardziej słuchowiskowa niż widowiskowa.

Kompletnym niewypałem i autorskim (Jerzy Włodan) i aktorskim (B. Ryłska, M. Pawlicki i J. Bylczyński) okazała się „Kobra” pt. „Szansa słabego” w reżyserii J. Kulczyńskiego. Widowisko się rozlało, nie utrzymywało widza w napięciu, jego treść była nie tylko bardzo wydumana, ale i mdła oraz najdurna. Aktoży grali to wszystko, tak jakby recytowali źle wyuczoną lekcję. Zwłaszcza B. Ryłska zaciniała się i myliła często.

O „Papierowym kochanku” J. Szaniawskiego w reżyserii M. Straszewskiej można powiedzieć, że tytuł potwierdził się i na ekranie: sztuka wypadła papierowo. Nikogo chyba losy bohaterów dramatu nie wzruszyły, ani nawet nie obeszły. Sądzę, że bez trudu można by z wielkiego dorobku J. Szaniawskiego wybrać inną bardziej współczesną sztukę.

Natomiast z wdziękiem, lekkością, a nade wszystko z dużym smakiem wystawił Poznań

w swym cyklu „Sesam muzyczny” widowisko baletowe, w którym wykorzystano wybrane fragmenty bogatego dorobku muzycznego J. Offenbacha. Reżyseria (Hoffmann), scenografia (Kaliszan), choreografia (Milon) i precyzyjne wykonawstwo złożyły się na bardzo udaną całość. Tak dobrych programów chciałoby się oglądać więcej.

Przy okazji wymierzmy także inny całkiem udany program poznański, przy tym na czasie ze względu na wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców i 60-lecie sportu motorowego w Polsce: „Protoplasta Sobiesława Zasady” o historii sportu motorowego od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Słusznie chyba autorzy programu wie-

ności orzeczeń komisji. Oto jeden z przykładów: przy naprawie radia zawodnik z Poznania wykonał zadanie w 2 min. 5, 08 sek. Jego kolega z Warszawy sam nie mógł się uporać z wykonaniem pracy, musiał mu pomóc członek komisji. Ale czy zawodnik otrzymał się w regulaminowym czasie? Czy miał może trudniejsze zadanie niż przeciwnik z Poznania? Czy wreszcie, gdyby przestrzegać regulaminu, powinien otrzymać jakiegokolwiek punkty? Tego się nie dowiedzieliśmy.

Mimo usterek w punktowaniu technikum poznańskie wygrało dość wysoko. Mogło się jednak zdarzyć, podobnie jak to było w poprzednim konkursie, że nieprzemysłane decyzje mają wpływ na wynik ogólny. Wówczas powstaje wśród młodzieży poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Każdemu z dotychczasowych trzech konkursów miałem coś do zarzucenia, chociaż imprezę tę uważam za bardzo potrzebną, pożyteczną i nawet interesującą. Podtrzymuję wszystko, co napisałem o wychowawczej roli tych konkursów, ale i wszystko, co dotychczas wytknąłem organizatorom.

Po raz pierwszy spotkałem się z odwróconą sytuacją: tzw. szarzy klienci chwalili jakość naszych wyrobów i ze wszystkiego byli zadowoleni (czyżby autorzy programu „Pod znakiem jakości” trafili tylko na wyjątkowych szczęśliwców?), natomiast handlowcy np. z ZURi-u i z Eldomu, stwierdzając niewielką poprawę, zgłaszali bardzo dużo uzasadnionych pretensji do jakości produktów. Jedną z podstawowych przyczyn ciągle jeszcze małej liczby wyrobów ze znakiem jakości ujawnił przed kamerami tego programu prezes Centralnego Urzędu Jakości i Miar. Powiedział on, że jakość produkcji się nie poprawi radykalnie dopóty, dopóki nie wprawi się w fabrykach odpowiedzialności osobistej kierowników czy dyrektorów. Płacenie kar za słabą jakość z kieszeni przedsiębiorstwa, (nota bene z funduszy z góry zaplanowanych!) mija się z celem. Jeżeli więc i w tej dziedzinie nastąpią zmiany na lepsze, to na pewno w jakimś stopniu będziemy to zawdzięczać autorom „Pod znakiem jakości”, uparcie walczącym o spou-laryzowanie tego znaku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Teatralne niewypały

cej miejsca poświęcili czasom najdawniejszym, jako że są one mniej znane. Staranny dobór starych fotografii, trochę filmu, interesujący komentarz, w którym nie zabrakło kilku anegdotycznych szczegółów, złożyły się na ten program M. Nowakowskiego i M. Tokłowicza.

Trudno też pominąć milczeniem trzeci z kolei turniej szkół zawodowych z Warszawy i Poznania pt. „Koncert na dwa aparaty”. Po przyszłych krawczyńcach i metalowcach w szranki stanęli z kolei uczniowie techników łączności. Odnotowując fakt, że poznańskie technikum zasłużyło na wygranej 30:24 i składając przy tej okazji zwyciężcom gratulacje, jeszcze raz pozwalam sobie zauważyć niedomogi w rozstrzygnięciach jury, co ma swe źródło albo w zbyt mało precyzyjnym regulaminie, albo w zbyt daleko idącej dowol-

Po dłuższym czołganiu uniósł głowę, by popatrzeć, czy Semen jest blisko, i tuż obok swej twarzy, zobaczył leżącego człowieka. Tamten był rozciągnięty na plecach. Jasne włosy rozsypały się na ziemi. Widział twarz tamtego, smukłą krwi w kąciku ust i ciemny ścieg idący skośnie przez pierś.

Janek poczuł gorącą falę krwi uderzającą do głowy i nagle zrobiło mu się mdło. To nie była tarcza ani sylwetka, to nie był biegnący grenadier na celowniku, lecz człowiek. Człowiek ubrany w obcy mundur.

Prócz szumu krwi w skroniach, prócz bicia własnego serca Janek niczego nie słyszał. Panowała cisza. Zdawała się trwać bardzo długo, ale być może upłynęło zaledwie kilka 30—40 sekund, gdy wewnątrz czołgu rozległo się postukiwanie w panczer: raz — dwa — trzy, przerwa, raz — dwa — trzy, przerwa, raz — dwa — trzy, przerwa, raz — dwa — trzy.

— Wiaż — usłyszał szept. — Podaj erkaem. Janek przesunął bezpiecznik, podkradł się do wozu i osłonięty jego pancernym od strony wroga, przekazał najpierw broń, a potem sam wspiął się na górę.

— Skacz.



Wzorem swego dowódcy, głową w dół, rzucił się we wiaż, prosto w ramiona Wasyla, który chwycił go w locie i postawił obok siebie.

— Nikogo. Pusty, ciepły jeszcze...

cdn

XXXVII Rajd Monte Carlo Którędy przez Wielkopolskę

Makebryczne warunki jazdy w Alpach

W najbliższą sobotę przejadą przez drogi naszego województwa uczestnicy XXXVII Rajdu Monte Carlo, którzy wystartują z Warszawy i Oslo.

Jak już informowaliśmy, z Warszawy wyruszy 14 wozów które przejadą przez Gniezno, Olsztyn, Gdańsk, Bydgoszcz dotrą do Poznania. Na granicy województwa należy się spodziewać kierowców około godziny 18.20. Podaliśmy tak wczesną godzinę, mimo że przewidywania organizatorów zakładały przejazd przez Gniezno o godz. 19.10. Kierowcy, którzy w Gnieźnie uczą bowiem, że kierowcy wyprzedzą ten program nawet o 1,5 godziny.

Nieco później władza w granice województwa kierowcy, którzy wy-

startowali z Oslo. Po minięciu punktu granicznego w Kołbaskowie koło Szczecina pojadą oni przez Przysię, Gorzów, Skwierzynę, Gorzyna gdzie powinni być o godz. 20 i Pniewy — o godz. 20.30. Na tej trasie należy liczyć się z poważnym wyprzedzeniem czasu.

W tej kolejności tras startować będą uczestnicy rajdu z Poznania w kierunku Wrocławia. Jako pierwszy opuści Punkt Kontrolny Czasu przy ul. Mielżyńskiego (o-bok PDT) samochód z numerem startowym 198 (Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański) o godz. 22.05. Minutę po ostatnim wozie warszawskim wystartuje pierwsza załoga z Oslo (Harald i Gunnar Fadum — Norwegia) z numerem 214. Do startu z Oslo zgłosiło się 30 załóg.

Dla informacji podajemy numery startowe załóg polskich, które wystartują z Warszawy: 198 Sobiesław Zasada — Jerzy Dobrzański (Porsche), 199 Włodzimierz Markowski — Wiesław Mrówczyński (Porsche), 203 Ryszard Nowicki — Czesław Murawski (NSU) 206 Antoni Weinert — Jan Karel (BMW 1600 Ti), 208 Henryk Ruciński — Adam Wedrychowski (BMW 1600 Ti).

Przypominamy również, że w sobotę o godz. 18 ul. Mielżyńskiego zostanie całkowicie zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego. (d)

Komisja ONZ przeciwko sztuczemu dopingowi

Obiadująca w Genewie komisja walki z narkotykami ONZ zwróciła się do wszystkich rządów z apelem o zwalczanie dopingu w sporcie. Komisja jednomyślnie przyjęła rezolucję mówiącą, że używanie środków dopingu jest niebezpieczne dla zdrowia sportowców i nadszedł już czas podjęcia odpowiedzialnych kroków dla przeciwdziałania się tym praktykom. Rezolucja ta zgłoszona została w imieniu ONZ przez USA, ZSRR, Wielką Brytanię, Płn. Irlandię, Meksyk, Iran, Indie, Ghanę i Francję. (PAP)

Ewidencja trenerów i instruktorów

Wojewódzki Zespół Metodyczny Szkoleniowy w Poznaniu informuje, iż termin składania arkuszy ewidencyjnych trenerów i instruktorów przedłużony został do 20. I. 1968 r. Trenerzy i instruktorzy z Poznania, którzy nie złożyli dotychczas tych arkuszy, winni zgłosić się do klubów w których pracują a z województwa — do powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki.

Osoby mieszkające w Poznaniu, które nie są związane z żadnym klubem sportowym winny zgłosić się do Wojewódzkiego Zespołu Metodycznego Szkoleniowego w Poznaniu ul. Chwiałkowskiego 34. Złożenie wypełnionych arkuszy jest obowiązkowe. (na)

Pierwsze zwycięstwo hokeistów Cybiny

Hokeiści na lodzie Cybiny jednej drużyny poznańskiej walczącej w pomorskiej lidze terytorialnej po trzech, wysokich porażkach, odnieśli pierwsze zwycięstwo nad rezerwami bydgoskiej Polonii 3:2. Goście wystąpili w Poznaniu na sztucznym lodowisku w osłabionym składzie.

Po czterech meczach ze Spartą Złotów, Pomorzaniem Toruń, Unią Wąbrzeźno i Polonią, zespół poznański ma dwa punkty i ujemny stosunek bramek 9:41.

Najbliższy mecz rozegra Cybina u siebie ze Spartą, której w pierwszym spotkaniu uległa 1:9. (x)

Przedolimpijskie ciekawostki

W okresie Igrzysk Olimpijskich prezydent Francji Charles de Gaulle dwukrotnie odwiedził Grenoble: w dniu 6 lutego będzie obecny na uroczystości otwarcia Igrzysk a następnie spodziewany jest w Grenoble w dniach 16-17 lutego. Prezydent przybędzie aby obserwować jedną z konkurencji alpejskich. W narciarstwie zjazdowym gospodarze reprezentują najwyższy poziom (na ostatnich mistrzostwach świata zdobyli 16 z 24 medali).

Jedną z wielkich rewelacji tegorocznego sezonu narciarskiego jest Szwajcar Edmund Bruggmann. Jego zwycięstwa nad czołowymi zjazdowcami świata są szeroko komentowane. Bruggmann urodził się 15 kwietnia 1943 roku ma 178 cm wzrostu, waży 72 kg z zawodu jest elektrykiem.

W związku z apelem prezydenta Johnsona o zmniejszenie ilości wyjazdów zagranicznych, odwołał no kilka wycieczek amerykańskich, które miały udać się na Igrzyska Olimpijskie do Grenoble. (o-za)

Puchar zostaje w Warszawie

IX Międzynarodowy Turniej Koszykówki, zorganizowany z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy, zakończył się zwycięstwem zespołu stołecznej Legii. Koszykarze Legii odnieśli duży sukces, wyprzedzając zagraniczne drużyny — Tallina, Sofii i Helsinkę oraz lokalnych rywali — I-ligowe drużyny Polonii i AZS.

W ostatnim meczu, który decydował o zwycięstwie w turnieju Legia pokonała Tallin 68:66 (33:33). Był to ciekawy i emocjonujący pojedynek. (o-za)

Meksykańskie nadzieje na kieleckim ringu

Występ kandydatów do olimpijskiej reprezentacji pięściarskiej Meksyku wzbudził w Kielcach duże zainteresowanie. Niestety publiczność spotkała zawod. Z 6 pojedynków z udziałem reprezentantów Meksyku, właściwie żaden nie stał na oczekiwanym poziomie. W Kielcach wystąpiło 3 pięściarzy, których klasa można by się zachwycić, jednak pod warunkiem możliwości obserwowania ich z równorzędnymi partnerami. Byli to: Alberto Morales, Roberto Cervantes (oba Meksyk) i nasz wicemistrz Europy Witold Stachurski. Ich przeciwnicy ustępowali jednak swoim do skonałym rywalom bezapelacyjnie.

Oto rezultaty pojedynków: waga papierowa — Alberto Morales (Meksyk) wygrał na skutek przewagi w II rundzie z Marianem Fleske, w. musza — Roberto Cervantes (M.) wygrał przez przewagę w I rundzie z Marianem Trelińskim, w. lekka — Luis Bern (M.) przegrał z Marianem Tusznio, w. lekkopółśrednia — Luis Morales (M.) wygrał z Jerzym Grzechcą, w. półśrednia — Alfonso Ramirez (M.) zremisował z Jerzym Hornungiem, w. lekkośrednia — Augustin Zaragoza (M.) uległ Witoldowi Stachurskiemu. (o-za)

Praca

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca lub na stałe. Głogowska 98 m. 18, po godz. 16. 14465g

Szlifierz polerownik, potrzebny natychmiast. Uposażenie bardzo dobre. — Chromownia Poznań, Garbary 93/95. 14351g

Gospośnią na stałe potrzebny na zaraz, najchętniej z prowincji. Zgłoszenia — Poznań, Piekary 1, pracownia futer. 14669g

Elektryka i ucznia w zawodzie elektroinstalacyjno-mechanicznym przyjm. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14406g.

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14407g.

Pomoc domowa na stałe do 4 dorosłych osób przyjeżdżających z oddzielną pokoją i dobre wynagrodzenie. A. Jabłońska, Baranowo k. Poznania, p-ta Przeźmirowo, ul. Szamotulska 7. 14436g

Mężczyznę względnie małżeństwo bezdzietne do prac w ogrodnictwie z całym utrzymaniem i do brym wynagrodzeniem — przyjmie zaraz. A. Jabłońska, Baranowo k. Poznania, p-ta Przeźmirowo, ul. Szamotulska 7. 14437g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Poznań, ul. Morskiego 12 m. 5. 14476g

Kobietę do pracy przyjm. na małe gospodarstwo z całkowitym utrzymaniem. Poznań — Żegrze, ul. Obrotewska 78. 14496g

Potrzebna pomoc do dwóch dzieci. Warunki bardzo dobre. Kossaka 18 m. 4. 14489g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Baranowsky, Poznań, Findera 21. 14484g

Ucznia przyjmie Zakład Elektrotechniczny Marceli Skóra, Poznań, Gwardii Ludowej 18 w godz. 7.30—8.30. 14498g

Kupno

Kupię SHL 150 lub 175. Może być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14515g.

Kupię telewizor uszkodzony. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14591g

Kupię przyczepę dwukółową samochodową. Może być niekompletna. Po dać opis i cenę. Jan Wawrzyniak, Poznań, ulica św. Szczepana 11. 14482g

Kupię zgrzewarkę elektryczną punktową — grubość zgrzewania 5 mm. J. Zacharyasz, Jabłonkowskiego 29. 14481g

Samochody

„Moskwicz 402” sprzedam. Poznań-Winogrady, ul. Wójtowska 27. 14439g

Szukam kontaktu z posiadaczami Fiata 124. Tel. 629-32. 14506g

Fiata-600 sprzedam, wzgl. zamienię na większy — do Warszawy włącznie. Dzierżyńskiego 352/360 m. 8. 14514g

Kupię wal z korbowodem do Lanz Bulldog, względnie korbowód. Stanisław Wesołowski, Gądky, pow. Srem. 14517g

Sprzedaż

Znaczki pocztowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14417g.

Walentyna Kraiewska z domu WYSOCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CÓRKA

Poznań, plac Bernardyński 1a m. 5. 14793g

Dnia 13 stycznia 1968 r. zmarł, w wieku lat 55

MARIAN BUDA
długoletni członek i pracownik Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza” w Poznaniu. Zmarły był aktywnym działaczem samorządu spółdzielczego, cenionym i ofiarnym pracownikiem oraz nieodżałowanym, powszechnie lubianym i szanowanym kolegą.
Rodzinie Zmarłego składają:
RADA — ZARZĄD I ZAŁOGA
Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza” w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia 1968 r. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej. 14347g

Dnia 13 stycznia 1968 r. zmarł

Roman Radomski
W Zmarłym stracił miłego i sumiennego pracownika oraz kolegę.

Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
P. P. „Składnia Księgarska” w Poznaniu. 14335g

Dnia 13 stycznia 1968 r., po długich, ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, najukochańszy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, 5p.

Marian Stanisławski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona
ZONA Z CÓRKĄ, SYNAM I RODZINĄ
Poznań, Żydowska 15/18 m. 35. 14824g

Dnia 13 stycznia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, 5p.

Mikołaj Swojak
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu parafialnym w Rawiczu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Rawicz, Zielona Góra. 14827g

Dnia 15 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzonego Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, lat 72, 5p.

Kazimiera Woźniak
z domu MROZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 stycznia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Chwałiszewo 23 m. 6. 14829g

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”

Zakład Maszynopisania — Poznań

Stary Rynek 71/72 — telefon nr 597-50

SWIADCZY USŁUGI

w zakresie przepisywania i powielania, również w terminie ekspresowym w ciągu 3 dni. K136

Przetargi

Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekan” w Gnieźnie, ul. Poznańska nr 15, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU CENTRALNEGO OGRZEWANIA w pawilonie nr 5.

Termin rozpoczęcia robót od dnia 1 lutego 1968 r., a zakończenia do dnia 30 marca 1968 r.

Dokumentacja oraz ślepe kosztorysy są do wglądu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w 2 zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przesać do dnia 29 stycznia 1968 r. pod adresem szpitala.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 31 stycznia 1968 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K273

Zgrzewarkę do folii PCW mało używaną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14415g.

Sprzedam okazjonalne tapczan 2-osobowy, stół okrągły, radio „Stolica”, adapter, Czornik — Poznań, Świerczewskiego 114c m. 11, od godz. 17. 14424g

Okazjonalnie sprzedam maszynę do szycia elektryczną szwedzką, bilet z armaturą, pralkę SHL oraz radio „Turandot” w drewnianej obudowie. Poznań, Ratajczaka 26 m. 96, od godz. 16—19. 14433g

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny. Rynek Łazarski 10 m. 4, od godz. 17. 14476g

Wózek biały uniwersalny mało używany sprzedam. Tel. 67-24-20. 14494g

Sprzedam piec czepek jak nowy na węgiel. Zakład fotograficzny, Dąbrowskiego 5. 14557g

Sprzedam pokój duży do bowy, styl gdański, pelison damską na wysoką osobę. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 14533g.

Dnia 14 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, lat 88, 5p.

Stanisława Raczkiewiczowa
z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 25 m. 6. 14842g

Dnia 15 stycznia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

Ian Kolendowicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Graniczna 5 m. 3. 14832g

Dnia 15 stycznia 1968 r. zakończyła swój pracowity żywot, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

Stanisława Kubiak
z domu KALISZAN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku
MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Przybyszewskiego 27. 14849g

Dnia 15 stycznia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 53, 5p.

Franciszka Wielgosz
z domu KOSMOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 173 m. 7. 14850g

Dnia 13 stycznia 1968 r. zmarł, długoletni ceniony członek naszej Organizacji

Franciszek Czyż
odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańcy, Złotą Odznaką Polskiego Związku Motorowego, Automobilkub Wlkp. i Złotą Odznaką Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17. I. 1968 roku o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA — KOŁEDZY — PRACOWNICY
Organizacji Rzeczników

Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego — Zespół w Poznaniu. 14669g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9—16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-44; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział mieści 658-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka Ruchu i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szalona Julka”; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; g. 19 „Mazepa”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła” — g. 17 przedst. zamkn.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); g. 17.30, 20 „Parasolki z Cherbouga” (franc. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Na pomoc” (ang. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” (III zestaw pol. 7 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Odwet kapitana Lesza” (jug. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); g. 15.30, 18 „Z powodu kobiety” (franc. 16 l.); g. 20.15 DKF „Kleki” (seans zamkn.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Gra bez reguł” (czeski 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Cena odwagi” (bulg. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Grymasy” (weg. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); OSIEDELE — g. 16, 18, 20 „Czapajew” (radz. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Gdy miłość przemija” (jug. 16 l.); PALACOWE — g. 20 „Biedne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” (włoski 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19.15 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 19 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); SCALA — g. 16.30, 19 „Cartouche — zbójca” (franc. 14 l.); TECCA — g. 16, 18, 20 „Życie zamku” (franc. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); g. 20 seans zamkn.; WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19.15 „Listek figowy” (weg. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); g. 20 „Kto chce zabić Jessy” (czeski 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Wzgórze” (ang. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

DYZURY

Zespół Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagie zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynniki; internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7, chirurgiczne — I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała doba, chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-35 — cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, St. Rynek 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8—21 (w nocy nagie wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwaki) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko (St. Rynek) — nieczynne. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna K. Wendland — g. 10—19 (do 30 bm.). Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Krzemionki Opatowskie” — g. 13—19. Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 10—18. Księgarnia ul. 27 Grudnia 23 — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10—18. Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8—21. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. ZPAP — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Eichlerowej — g. 10—18 (do 28 bm.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10—20 (do 25 bm.). BWA (St. Rynek) — Arsenal — „Szkło artystyczne” Miluse i Reñe Roubickich oraz „Malarstwo” Jerzego Skrebeca — g. 10—18 (do 4. II). WOIT (St. Rynek 10) — „Dwory i pałace Wielkopolski” — g. 9—17 (do 20 bm.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Mało znane a cenne”; 9 Muz. baletowa; 9.40 Słuchamy pieśni żołnierskich; 10 4 x 15 muz. rozrywk.; 11 B. Woytowicz; II Symf. Warszawska;

Dobry był miniony rok dla Huty Szkła w Antoninku

Poznańska Huta Szkła w Antoninku nie należy do przemysłowych potentatów. Jest jednak jednym z tych zakładów, które poprzez swoje wyroby zyskują nam dobrą opinię na rynkach światowych.

Plan produkcji na rok ubiegły, który był o pół miliona złotych wyższy niż w 1966 roku Huta wykonała w 100,8 proc. Poza tym, realizując wniośki VII Plenum KC Partii, zmniejszono w 1967 r. zatrudnienie o 25 osób. Na plus trzeba zaliczyć zachowanie rytmiki produkcji i to nawet dekadowej, co w przemyśle szklarskim jest rzeczą rzadko spotykaną. Wydawałoby się, że wzrost planu o pół miliona złotych to niewiele. Ale w tym przypadku trzeba brać pod uwagę fakt, że pół miliona złotych to 500 000 sztuk, a nawet więcej wyprodukowanych butelek i innych wyrobów, z których większość idzie na eksport.

Swoją plan eksportowy Huta wykonała w 101,7 proc. W sumie około 65 proc. całej produkcji wysłała się za granicę lub stanowi tzw. eksport pośredni. W roku ubiegłym zakład w Antoninku dostarczał do Jugosławii specjalnego kształtu butelek do wód orzeźwiających produkowanych na licencji NRF. Poza tym butelki wysyłano również do Libanu. Oba te produkty zaopatrywane są w wielokolorowe, wypalane etykiety. W ramach eksportu pośredniego Huta Szkła w Antoninku do startowała opakowania perfumeryjne dla „Urody”, „Miraculum” i „Lechii” oraz butelki różnego formatu (krótkie serie, których nikt nie chce w Polsce produkować) dla przemysłu spirytusowego. Warto tu jeszcze wspomnieć o opanowaniu produkcji tzw. butelek aerolowych, które wytrzymują bardzo wysokie ciśnienie. Jest to działalność wykluczająca import.

Zadania na ten rok są również szerokie. W dalszym ciągu Huta Szkła będzie ściśle współpracowała z Państwowym Monopolem Spirytusowym i fabrykami kosmetyków. Przewiduje się utrzymanie do żęgo ilościowo eksportu do Jugosławii oraz Libanu, dokąd wysłane zostaną bardzo trudne w produkcji opakowania szklane. W tym roku rozpoczyna się przygotowania do pełnej modernizacji zakładu, przewi-

dzianej na lata 1969—72. Polegać ona będzie na dalszym wprowadzaniu automatów oraz likwidacji produkcji ręcznej i półautomatycznej.

Do osiągnięć poznańskiej Huty Szkła na pewno trzeba zaliczyć wytypowanie trzech jej pracowników do ekipy, która za kilka dni wyjedzie uruchamiać wielką hutę szkła w Sudanie. Z Poznania pojadą: dyrektor techniczny Z. Masztalerz jako kierownik całej ekipy, szef działu automatów — K. Szymczak oraz szef warsztatów — W. Zieliński. Poza tym do Sudanu udaje się jeszcze 8 osób z innych zakładów przemysłu szklarskiego. (s)

W piątek sesja RN Poznania

W piątek, 19 bm., odbędzie się pierwsza z zapowiadanych na ten rok popołudniowa sesja Rady Narodowej Poznania. Tym razem radni zapoznają się ze sprawozdaniem z działalności Wydziału Zatrudnienia i Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz omówią główne kierunki pracy tych komórek Prezydium RN.

Początek obrad o godz. 16 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17. (na)

Książeczka mieszkaniowa od załogi statku „Ziemia Wielkopolska”

Załoga jednego z największych polskich statków handlowych — „Ziemia Wielkopolska”, celem bliższego związania się z wielkopolskim regionem, już w październiku ubr. wyraziła gotowość zaopiekowania się jedną z poznańskich sierot. Wybór padł na Annę Baryczkowską z Domu Dziecka w Turku.

Wczoraj w gmachu Prezydium WRN odbyła się uroczystość wręczenia 11-letniej Ani książeczki mieszkaniowej ufundowanej przez załogę. Na uroczystości w której udział wzięli m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski, przedstawiciel władz oświatowych oraz kierownik Domu Dziecka w Turku, przybył kapitan statku Alfred Chudecki. Wręczył on sierocie książeczkę mieszkaniową. Zapewnił zarazem, iż odtąd pozostaje ona pod opieką załogi, która doloży wszelkich starań aby sprostać podjętym obowiązkom. Dziewczynka otrzymała również od Prezydium WRN upominki oraz paczkę ze słodyczkami.

Wzruszona Anna Baryczkowska podziękowała wszystkim za okazane dowody życzliwości i opieki.

Wyróżnienie budowniczych Parku na Cytadeli



W poniedziałek, w Klubie ZM TPPR odbyło się kolejne spotkanie zasłużonych budowniczych Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli oraz wręczenie im medali pamiątkowych. W spotkaniu uczestniczyli m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak oraz konsul ZSRR w Poznaniu S. Kolaskin. W imieniu Społecznego Komitetu przewodniczący J. Zaus wręczył medale: Z. Bittnerowi, W. Drzewieckiemu, A. Ignaszakowi, S. Nurskiemu, F. Szymańskiemu, A. Skrobichowi, Z. Śronowi, A. Scharadek, L. Tokarskiemu oraz W. Wojciechowskiemu. Medale przyznano również: Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy, Spółdzielni Pracy „Metal-Trakcja”, Poznańskim Zakładom Metalurgicznym „Pomet” oraz Spółdzielni Pracy Robót Drogowo-Budowlanych. Miłe spotkanie zakończyła rozmowa o planach budowy oraz imprez w roku 1968. Na zdjęciu: spotkanie odznaczonych w sali TPPR.

Fot. — K. Przychodzki

Szczepankowo — osiedle godne większego zainteresowania

W centrum miasta i w dzielnicach bliżej niego położonych jakoś przeżyliśmy poniedziałkowe, gwałtowne roztopy bez większych awarii. Wprawdzie zle tego dnia funkcjonowała miejska komunikacja, przechodniów smagał na zmianę deszcz lub wiatr, ale ostatecznie jakoś daliśmy sobie radę. Gorzej działo się na osiedlu Szczepankowo.

Wyrosło ono w ciągu szeregu minionych lat tuż pod bokiem wielkiego miasta, jednak zainteresowanie nim władz dzielnicy i „metropolii” jest nieco słabe. Dopiero niedawno na części głównej ulicy Szczepankowskiej już o wyporządkowanej nawierzchni, postawiono latarniane słupy, jednak do tej pory nie postarano się o podłączenie tej linii do ogólnej sieci.

Kursuje tutaj od Rataj auto busowa linia nr 54, ale i do jej punktualności mają mieszkańcy Szczepankowa wiele zastrzeżeń.

Poniedziałkowa, nagła odwilż dała się jednak szczególnie w znaki lokatorom 57 spółdzielczych domków jednorodzinnych i wielu podobnych — indywidualnych. Oto — jak to na Szczepankowie bywa od wielu lat w podobnych sytuacjach — pływały niemal wszystkie piwnice. Zalane też zostały dolne kondygnacje pod miejscowymi sklepami (magazyny, chłodnie itp.) oraz piwnice miejscowej, niedawno oddanej do użytku szkoły podstawowej. A dzieje się tak dlatego, że grunt Szczepankowa nie jest zmeliorowany, zaś istniejący po obu stronach głównej ulicy rów odwadniający został w znacznej mierze zasypany podczas prac przy remoncie ulicy. Do tej pory niewiele uczyniono, by go oczyścić i pogłębić. W takiej sytuacji i zarażem z braku innych systemów odpływowych, woda pochodząca z ulicznych deszczów czy z takich roztopów jak poniedziałkowe, gromadzi się właśnie w

piwnicach domów mieszkalnych lub obiektów użyteczności publicznej.

Osiedle Szczepankowo liczy dzisiaj już około 3 500 mieszkańców. Słuszną przeto wydaje się ich petycja — wyrażona wczoraj przez jednego z zainteresowanych obywateli — by władze dzielnicy poświęciły więcej uwagi temu rejonowi Poznania. Przy ich zainteresowaniu na pewno wielu mieszkańców nie odmówiłoby i swej pomocy, choćby właśnie w poruszony wyżej sprawie zabezpieczenia gruntów przed zalewaniami deszczowej wody. (c)

INFORMUJEMY

Koncert rozrywkowy urzędu w niedzielę, 21 bm. o godz. 16, w świetlicy przy ul. Grobla 15, Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów z ul. Dominikańskiej 7. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Na spotkanie z poetą Z. Jerzyką zaprasza dzisiaj, o godz. 21, Klub „Od nowa”.

„Piękno Łęczycy” — to tytuł prelekcji Cz. Czuba (z przeobrażeń) dzisiaj, o godz. 19, w Klubie Turysty PTTK, St. Rynek 90.

W ramach cyklu odczytów o tematyce pedagogicznej Koło PTE przy Okręgowym Ośrodku Metodycznym zaprasza dzisiaj, o godz. 18, do sali WSE, ul. Marchewskiego 146/150, na prelekcję doc. dr. H. Muszyńskiego pt. „Ekonomiczne aspekty moralności i wychowania moralnego”.

W Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37, dzisiaj, o godz. 18 spotkanie z poetą rosyjską.

Zebrań organizacyjnych — wyborów Sekcji Lotniczej przy Oddziale SIMP odbędzie się dzisiaj, o godz. 13, w sali Domu Technika, al. Stalingradzka.

Plenarne zebranie Członków Oddziału Poznań Związku Inwalidów Polskich odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w sali Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1.

Otwarte posiedzenie naukowe Wydziału Historii i Nauk Społecznych PTPN odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sekretariacie Pałacu Działyńskich, St. Rynek. W programie referat doc. dr. Krystyny Daszkiewiczowej pt. „Przestępstwo z premedytacją”.

Przegląd filmów amatorskich, z omówieniem R. Zielańska, odbędzie się dzisiaj, o godz. 19, w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Wczoraj
Nisiali do nas...

▲ pani St. K., pytając do kogo należy ul. Starolecka przed Czapurami, gdyż nikt się tą drogą nie zajmuje. Śnieg, śluzawica i ostatnie roztopy zrobiły z niej prawdziwą pułapkę na pieszych i porządki.

▲ p. Marian L., dziwiąc się, że w całym Poznaniu brak buciuków dla 10-letniego chłopca. Konkretnie chodzi o buty nr 2 na podszewkach skórzanych, do przykrycia łyżew.

▲ p. L. C. z ul. Zbożowej 4, pytając kiedy na klatkach schodowych zrobi się porządek. Ta wlokąca się od przed świat grzebana — remontowa doprowadza lokatorów do rozpacz. (ino)

Czwartek literacki

Na Czwartku literackim 18 bm., o godz. 19, w Pałacu Działyńskich, wystąpi Stefan Otwinowski, prezes Krakowskiego Oddziału ZLP, redaktor „Życia Literackiego”, autor znanych powieści, opowiadań i sztuk teatralnych, m. in. „Julia”, „Samosąd”, „Cicha leśniczówka”, „Wielkanoc”, „Gwiazdy i ziemia”. Pisarz mówić będzie na temat: „Proza i anegdota”. (na)

ślość i wypukłość krzywej”; 16.25 — Politech. TV — Matematyka I rok — Asymptoty ukośne (Wr.); 16.55 — Wiadomości; 17 — Film dla dzieci „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.10 — PKF; 17.20 — Telekam; 17.30 — „Moja ulica” — film prod. polskiej; 17.40 — „Dialogi historyczne” — magazyn; 18.15 — „Na krawędzi dwóch światów” — z cyklu „W pracowniach poznańskich naukowców”; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Sylwetki X Muzy” — Janusz Strachocki; 19.25 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Estrada Literacka „Warszawskie strofy” — program przygotowany z ok. 23 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Wybór i układ: Kira Gargińska; 20.40 — Opera Komieczna „Il Maestro Di Capella” Domenico Cimarosa; 21.10 — Magazyn „Światowid”; 21.40 — Międzynarodowy mecz bokserski W-wa — Meksyk; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politech. TV — (powt.).

CZWARTEK: 9.55 — Historia dla klas VIII — „Pod rządami sanacji”; 10.55 — Język polski dla kl. V — „Spotkanie z J. Broszkiewiczem”; 11.55 — Historia dla klas V — „W gościnie u Piastów”; 16.20 — Politechnika TV — Fizyka II rok — „Widma, analiza widmowa”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Ekran 7 bratkiem”; — „Znaczek z piecioma kółkami”; — „Rycerz Zawierucha” — film z serii franc. — cz. II; 18 — „Wycinanki”; 18.15 — „Kobieta sprytny czar” — program muzyczny; 18.45 — „Poligon” — wojskowy przegląd TV; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Konfakt”; 20.35 — „Guinguette” — film fab prod. franc.; 22.20 — „Fabryczne zbliżenia”; 22.55 — Dziennik; 23.15 — Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

ślość i wypukłość krzywej”; 16.25 — Politech. TV — Matematyka I rok — Asymptoty ukośne (Wr.); 16.55 — Wiadomości; 17 — Film dla dzieci „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.10 — PKF; 17.20 — Telekam; 17.30 — „Moja ulica” — film prod. polskiej; 17.40 — „Dialogi historyczne” — magazyn; 18.15 — „Na krawędzi dwóch światów” — z cyklu „W pracowniach poznańskich naukowców”; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Sylwetki X Muzy” — Janusz Strachocki; 19.25 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Estrada Literacka „Warszawskie strofy” — program przygotowany z ok. 23 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Wybór i układ: Kira Gargińska; 20.40 — Opera Komieczna „Il Maestro Di Capella” Domenico Cimarosa; 21.10 — Magazyn „Światowid”; 21.40 — Międzynarodowy mecz bokserski W-wa — Meksyk; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politech. TV — (powt.).

WIADOMOŚCI: 5. 5.30. 6.30. 7.30. 8. 8.30. 10. 12.06. 16. 19. 21. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Szatański spisek” — odc. 20 pow.; 17.40 Kwiaty na karabinach — piosenki żołnierskie; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 „Co wieczór powieść” — 8 odc. „Fotopu”; 19.30 Mistrzowskie wykonanie muzyki jazzowej — Stuf Smith; 19.50 Giganci — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 „Niebo pełne gwiazd” — słuch.; 21.05 Powracająca melodia — „Ramona”; 21.30 Latarnia Diogenesa — „Uczta u Levego”; 21.50 Opera — A. Borodina; „Kniaź Igor”; 22.07 Śpiewa Joan Baez; 22.15 Konie już zajechały — rep.; 22.35 Z radzieckich festiwali jazzowych; 22.50 „La notte” — konc. na flet i ork. A. Vivaldiego; 23 Wiersze L. Stafa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Dalida.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Dla kl. VII „Fizyka”; „Nacznia polaczona”; 10.25 — Fab. film CSRS — „Wiosna we wrześniu”; 11.55 — Dla kl. VII „Chemia”; „Świat atomów i cząstek”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wkle-

Uwaga, właściciele psów i kotów!

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu informuje, że na obszarze Poznania stwierdzono przypadek wścieklizny u bezpańskiego kota. W związku z tym zakazuje się na okres trzech miesięcy wypuszczenia kotów z mieszkań na swobodę, oraz prowadzenia psów bez smyczy i kagańca.

Koty i psy pozostawione bez opieki będą wyłapywane i uśpianne w Schronisku dla Zwierząt. (na)

11.40 „Antykwarat z kurantem”; 12.10 „W naszej wsi”; 12.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 13 Konc. rozrywkowy; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski” — Kiedrzycki; 14.15 Recital gitarowy Johna Williamsa; 14.35 Konc. Ork. T. Garrettta i W. Boskowskiego; 15.05 „Nasze spotkania” — Korea; 15.25 Muz. operowa; 16 Populudnie z młodzieżą; 18 „Spotkanie z Warszawą”; 18.45 Kurs j. franc.; 19 „Mój dom i ja”; 19.10 „Wielkie spotkania”; 19.30 Konc. 20.45 „Moto-kwadran”; 20.45 „Miasto dobrej nadziei”; 21.05 Konc. chopinowski gra Wł. Kępczyński; 21.35 Odpowiedzi na różne szuflady; 21.50 Twórcy — twórców w hołdzie; 22.25 „Mały relaks”; 22.45 „Delikatność uczuć”; 22.55 „Młodzi i piękni”; 23.05 Jazzy na dobranoc; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.06. 15. 17.55. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Piosenka dnia; 7.48 Mel. na dzień dobry; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Społ.; 8.45 „Kwadran rytymów”; 9 „Jarmark cudów”; 10.05 Utwory Martina i Honeggera; 10.50 „Dzień piosenki”; odc. 3 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 W południe z Fr. Leharem; 12.25 Główna warszawska zesp. rozrywk.; 12.50 „Warszawa wolna”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.50 „Najbliższa ojezyna”; wiersze; 14 Muzyka polska inspirowana folklorem; 14.30 „Przed barierą”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z repertuaru ork. estradowej; 15.30 Dla dzieci starszych; „Co i jak majstrujemy”; 15.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Rozmaitości o muzyce”; 17.50 Felieton; „Tematy pozorne nieaktualne”; 18.10 „Karnawałowy nastrój”; 18.25 Od